

Kto wygrał?

(o) Warszawa, 19. 10. (T. wł.). Wczoraj, w pierwszym dniu ciągnięcia I klasy 31 Loterii Państwowej następujące wygrane padły na n-ry losów:
10.000 zł — 30.135.
5.000 zł — 52.935 i 178.576.
2.000 zł — 52.644, 58.593, 85.542, 139.376.

Złota cen jaj i masła

(o) Warszawa, 19. 10. (tel. wł.). Na polskim rynku nabiałowym zaznaczyła się w ciągu dni ostatnich wyraźna tendencja wzrostowa na ceny jaj i nabiału. Na poprawę sytuacji wpłynął niewątpliwie układ kompensacyjny polsko-niemiecki, który uregulował sprawę eksportu jaj i masła do Niemiec. Do końca roku bieżącego Polska uzyskała prawo wywozu do Niemiec 120 wagonów nabiału, skutkiem czego wobec wyższych cen na masła i jaja na rynku niemieckim, ceny w Polsce podniosły się do poziomu niemieckiego.

Projektowane zmiany w ustawie o sprzedaży napojów alkoholowych

(o) Warszawa 19. 10. (tel. wł.). Rada Ministrów na swym ostatnim posiedzeniu uchwaliła przedłożyć do podpisu Panu Prezydentowi Rzplitej projekt rozporządzenia w sprawie zmiany przepisów o Państwowym Monopolu Spirytusowym i w sprawie przepisów o sprzedaży napojów spirytusowych. Projekt przewiduje podwyższenie dopuszczalnej procentowej wysokości alkoholu w wódkach z 45 do 55 proc., a nadto wyłącza z pod ograniczeń, przewidzianych w ustawie antyalkoholowej, piwo niezależnie od jego procentowej zawartości. Dotąd piwo o 4 i pół proc. nie podlegało ograniczeniom, natomiast piwa wyżej procentowe podlegały ograniczeniom sprzedaży w takim samym stopniu jak sprzedaż napojów alkoholowych. Zgodnie z projektem sprzedaż piwa nie będzie podlegała żadnym ograniczeniom, a kupcy, którzy będą chcieli je sprzedawać będą mieli tylko obowiązek rejestracji.

Projekt przewiduje ponadto upoważnienie Ministra Skarbu do zwiększania ilości miejsc sprzedaży napojów alkoholowych.

„Polonia Restituta” na piersiach uczonych węgierskich

Budapeszt, 19. 10. (Pat). Charge d'affaires polski w Budapeszcie p. Kazimierz Mycielski, w towarzyszeniu attaché prasowego Zbigniewa Kościuszki, przyjął profesora Aleksandra Domanowskiego, profesora Emeryka Lupinicha i p. Stefana Zysembery, prezosa Akcji Katolickiej i wręczył im krzyż komandorskie orderu „Polonia Restituta”, przyznane im przez p. Prezydenta Rzplitej za zasługi, jakie położyli na polu zbliżenia kulturalnego polsko-węgierskiego.

Dziennikarze węgierscy przybywają do Warszawy z premierem Goemboesem

(o) Warszawa 19. 10. (tel. wł.). Razem z premierem Goemboesem przybywają w piątek do Polski 9 dziennikarzy węgierskich. Podejmować ich będzie śniadaniem szef biura prasowego MSZ. radca Przesmycki.

Śmierć w dzikim szybiku

Katowice, 19. 10. (Pat). Wczoraj po południu na terenie dzikich odkrywek pomiędzy hałdami w Welnowcu wpadł do 25-metrowego szybiku 62-letni Kokoska i poniósł śmierć na miejscu.

Sąd Najwyższy odrzucił kasację Ciunkiewiczowej

Warszawa, 19. 10. (Pat). Sąd Najwyższy oddalił ekarę kasacyjną, zgłoszoną przez obrońców Marii Ciunkiewiczowej, która jak wiadomo skazana została w dwóch instancjach na 15 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary za symulowanie kradzieży brylantów i futer w Grand Hotelu celem uzyskania premii asekuracyjnej.

Tournee bokserów rumuńskich po Polsce

Warszawa, 19. 10. (PAT). Rumuńscy bokserzy, członkowie znanego klubu „Drago Voda” z Czerniowic rozpoczynają w sobotę tournée po Polsce. Rumuni przybędą do Polski w najbliższym swoim składzie. Klub ten jest mistrzem Bukowiny.

Gwałtowny cyklon zniszczył doszczętnie miasteczko greckie

Afeny, 19. 10. (PAT). Ubiegłej nocy gwałtowny cyklon zniszczył całkowicie miasteczko Astako, liczące 2,500 mieszkańców. Zawaliły się prawie wszystkie domy. Są liczne ofiary w ludziach.

Wspólna deklaracja Małej Ententy ogłoszona zostanie bezpośrednio po pogrzebie króla Aleksandra

Paryż, 19. 10. (PAT). Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że zwracają tam uwagę na specjalnie doniosłe znaczenie obrad ministrów Małej Ententy, jakie będą miały miejsce bezpośrednio po pogrzebie króla Aleksandra w Białogrodzie. Według przewidywań, ministrowie Benesz, Titulescu i Jewtisz po dokładnym zbadaniu sytuacji, wytworzonej przez zamach marsylski, ogłoszą wspólną deklarację, w której podkreślą, że Mała Ententa pozostanie wierną polityce współpracy międzynarodowej i w sprawie utrzymania pokoju. W deklaracji tej ma być jednak podkreślone, że Mała Ententa w sposób stanowczy oświadcza, iż nie dopuści aby siły destrukcyjne, działające w ukryciu, podważały podstawy ładu i porządku oraz zagrożą dziełu pokoju.

Paryż 19. 10. (Pat), Białogrodzki korespondent agencji Radio donosi z Paryża, że po posiedzeniu stałej rady Małej Ententy oraz po posiedzeniu przedstawicieli państw bałkańskich odbędzie się prawdopodobnie na zamku królewskim w Białogrodzie wspólne posiedzenie obu grup. W obradach wezmą zapewne udział jugosłowiański regent książę Paweł i król rumuński Karol. Chodzi tu nie tylko o manifestację uczuć przyjaźni dla Jugosławii, ale również o opracowanie programu wspólnej obrony przeciwko tym, którzy przez akcję w rodzaju zamachu marsylskiego usiłowali zakłócić spokój Europy i normalny rozwój narodów.

Japoński plan morski

Admirał Yamamoto o żądaniach japońskich

London 19. 10. (PAT). Szef japońskiej delegacji morskiej admirał Yamamoto oświadczył przedstawicielom prasy, iż japoński plan morski, który mniej więcej jest już sprecyzowany, można tłumaczyć, jako plan zastąpienia systemu współczynników morskich według traktatu waszyngtońskiego systemem tonażu lokalnego. Yamamoto dodał, że Japonia potrzebuje dość dużej ilości łodzi podwodnych, które zdaniem jej, nie stanowią broni ofensywnej. Natomiast okręty-bazy dla samolotów stanowią jeden z najbardziej ofensywnych rodzajów broni i winny przedewszystkiem zniszczone.

Konferencja bloku złotego

dziś rozpoczęła obrady w Brukseli

Warszawa 19. 10. (Pat). Dnia 19 bm. rozpoczęła się w Brukseli konferencja państw bloku złotego. Celem obrad brukselskich jest wznowienie wymiany handlowej między państwami, których waluta jest oparta na złocie.

W konferencji bierze udział Polska, którą reprezentować będzie podsekretarz stanu p. Doleżał w charakterze pierwszego delegata oraz minister pełnomocny Muelstein.

S. O. S. na Bałtyku

Torpedowiec niemiecki — ratownikiem

Szczecin, 19. 10. (tel. wł.). Z Sassnitz na wyspie Rugii donoszą: Podczas silnego sztormu na Bałtyku znalazł się w niebezpieczeństwie w pobliżu Rugii niemiecki parowiec „Elster”, który płynął z Helsingforsu do Bremy z ładunkiem drzewa.

Wskutek silnego kołysania rozluźnił się pokład

ładunek drzewa i mocno uszkodził burty statku, który w pobliżu półwyspu Arkona zaczął wysyłać sygnały S. O. S. Na pomoc wyszedł z Sassnitz torpedowiec niemiecki przy którego pomocy „Elster” dotarła do portu. Po usunięciu ładunku pokładowego statek udał się w dalszą drogę.

W pałacu Działyńskich

otwarto siedzibę poznańskich związków artystycznych i kulturalnych

Poznań 19. 10. (PAT). W czwartek wieczorem odbyło się uroczyste otwarcie siedziby zrzeszeń i związków artystycznych i kulturalnych w Poznaniu. Uroczystość zaszczycił swoją obecnością p. Minister WR. i OP. Wacław Jędrzejewicz i prezes Polskiej Akademii Literatury Wacław Sieroszewski.

Korporacje akademickie w Poznaniu

w obronie... nadużyć w Bratniej Pomocy

(o) Poznań, 19. 10. (tel. wł.). Rektor Uniwersytetu Poznańskiego wezwał do siebie prezesów korporacji akademickich, które z powodu zawieszenia zarządu Bratniej Pomocy demonstracyjnie nie wzięły udziału w inauguracji roku akademickiego. Rektor zawiadomił delegatów korporacji, że wystąpił do Senatu z wnioskiem o zawieszenie działalności wszystkich korporacji akademickich, z wyjątkiem dwóch które wzięły udział w inauguracji. Warto przytem zaznaczyć, że korporacje znajdują się pod wyraźnym wpływem endeckimi, a zawieszony w czynnościach zarząd Bratniej Pomocy stoi pod zarzutem tolerowania nadużyć.

20 miesięcy więzienia za demonstracje

przed konsulem niemieckim w Łodzi

(o) Łódź 19. 10. (tel. wł.). Sąd Okręgowy Łodzi rozpatrywał sprawę organizatora demonstracji, jakie dnia 13 czerwca br. miały miejsce przed gmachem konsulatu niemieckiego w Łodzi. Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał organizatora zająć, członka Komunistycznej Partii Polskiej, Rubina Dawida Stelera na rok i 8 miesięcy więzienia.

Projekt nowej ustawy paszportowej

obniża znacznie opłaty za możność wyjazdu zagranicę

(o) Warszawa, 19. 10. (tel. wł.). Opracowany został projekt ustawy o paszportach który wprowadzą zasadnicze zmiany w systemie wydawania paszportów i w opłatach za paszporty. Projekt przewiduje 4 rodzaje paszportów: zwykłe, służbowe, dyplomatyczne i zbiorowe. Cena paszportu zwykłego, ważnego 30 dni wynosiłaby 30 zł. Paszporty o rocznej ważności, pozwalające na wielokrotne przekraczanie granic

cy kosztowałyby 360 złotych. Za każdą osobę wpisaną do paszportu pobierano by dodatkowo 20 zł.

Osoby biorące udział w wycieczkach morskich niepotrzebowaliby wykupywać paszportu, jeżeli podróż nietrwałaby dłużej niż trzy doby.

Niewątpliwie w projekcie tym, przed jego zatwierdzeniem, zajdą jeszcze liczne zmiany.

Zamiast Izby Ubezpieczeń

Jeden Zakład Ubezpieczeń Społecznych

(o) Warszawa 19. 10. (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, projektowana reforma ubezpieczeń społecznych — która, jak wiadomo, ma się ukazać w formie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przewiduje przekształcenie Izby Ubezpieczeń na Zakład Ubezpieczeń i jednocześnie zlikwidowanie 4 istniejących zakładów:

Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników, Zakładu Ubezpieczeń na Wypadek Choroby, Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków. Nowy zakład dzieliłby się na 4 działy, z których każdy objąłby czynności jednego ze zlikwidowanych zakładów.

Ks. prymas Hlond opuścił Buenos Aires

Buenos Aires 19. 10. (PAT). Ks. kardynał Hlond, który brał udział w kongresie eucharystycznym odpłynął na pokładzie parowca „Oceania” do Europy, owacyjnie żegnany przez kołonię polską.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Wybory bez wyborów

(p. r.) Na Pomorzu i w Wielkopolsce przed wyborami do samorządu wiejskiego zwyciężyły — jak już wiadomo — w olbrzymiej większości gromad jedne listy kompromisowe. Na Pomorzu na 1288 gromad w 1123 gromadach wybory nie odbędą się, gdyż w tylu gromadach zgłoszono jedne listy kompromisowe kandydatów. Wybory odbędą się zatem zaledwie w 161 gromadach na Pomorzu. W Wielkopolsce na 2493 gromad wybory właściwe odbędą się tylko w 237 gromadach, w 2261 gromad zgłoszono bowiem tylko jedną listę. Z cyfr tych wynika, że w obu województwach pomorskim i poznańskim na 3781 gromad w 3384 — czyli w około 92 proc. wszystkich gromad — olbrzymie zwycięstwo przypadło listom kompromisowym, których kandydaci wchodzi do rad gromadzkie pod hasłem rzetelnej pracy gospodarczej odpowiedzialności i odpartyjnięcia samorządu wiejskiego.

„Dziennik Poznański”, omawiając zwycięstwo list kompromisowych w Wielkopolsce, stwierdza m. in., że stronnictwa polityczne sromotnie przegrały na terenie wsi. Mimo ogromnego nakładu środków finansowych przywódcy Stronnictwa Narodowego zawiedli się. Znani działacze Stronnictwa Ludowego w wielu wypadkach byli wygwizdani lub przyjmowani śmiechem. Świat robotniczy poszedł za głosem swych przywódców ze Związku Zawodowców z Z. Z. P. i odgraniczył się wyraźnie od wszelkich rozgrywek partyjnych. Dalej czytamy:

„Obóz Marszałka poszedł na wieś serdecznie z wyciągniętą dłońią do tych wszystkich, którzy widzą w pracy samorządowej, i społecznej wyższe cele, niż prestiż partyjny, rzucającej się do rozgrywki z całą zaciętością polityczną. — Dłoń podana do zgodnej współpracy została przez społeczeństwo gromad przyjęta ze szczerem uścisnieniem”. „Bezpartyjny Blok wyodrębnił w swej działalności politycznej na terenie całego kraju ogromny zasięg potrzeb państwa jako cel, cel ogólny — państwowy, który nie może być podporządkowany żadnym interesom grupowym. Dlatego Obóz Piłsudczyków określa siebie, jako obóz państwowy, skupiający ludzi o różnych odcieniach ideowych. W tem znaczeniu działacze zebrani na jednej kompromisowej liście radnych gromadzkie są reprezentantami dobra ogólnego pomniejszonej z ram państwowych do granic jednej gromady; są na terenie tej gromady niejako obozem dobra gromadzkiego. Cieszy nas to zwycięstwo zasady dobra gromadzkiego w naszej dzielnicy, cieszy nas tembardziej, że jej zrozumienie u ogółu dopuściło do współdziałania w listach kompromisowych endecka i ludowca obok piłsudczyka”.

Z tego zwycięstwa i na Pomorzu również i my cieszymy się. Cieszą się wszyscy obywatele. Całe społeczeństwo ma w nim potwierdzenie, że zdrowa idea dobra publicznego i dobra państwa, że zwarty zgodny front pogotowia wsi polskiej są potężnym fundamentem ładu i gospodarności naszego życia zbiorowego, oraz dowodem łączenia się wszystkich obywateli w imię dalszego rozwoju wewnętrznej solidarności społecznej i potęgi naszego Państwa.

Prosi... o łaskę

P. Zbylicki znany ze swoich występów „narodowych” na gruncie starogardzkim został skazany wyrokiem Sądu Najwyższego na 25 dni aresztu lub 500 zł grzywny za bezprawie i awanturnictwo polityczne. Po wyroku udał się z pokorną miną nawróconego grzesznika do Sądu. Wpłacił 25 zł a conto i... znikł. Znikł, gdyż Sąd, który kwotę tę uznał za niewystarczającą, nie mógł nawiązać bliższego kontaktu z jego godną osobą. „Ilustrowany Kurjer Starogardzki” donosząc o tem pisze:

„Panowie endecy z p. Zbylickim na ciele jeżdżą po powiecie, rzucają na lewo i prawo oszczerstwa i kłamstwa, by tylko ludzi podjudzać przeciw władzom i Rządowi, lecz gdy za to przyjdzie później „odsiedzieć i płacić”, czy również będą... prosili o łaskę”.

Tupetu działaczom endeckim i przebiegłości nie braknie. Prasa partyjna pomaga im, jak może. Reklamuje ich i stroi na „męczenników”. Gdy mają ponieść odpowiedzialność za swe niecne sprawy — kręszą jak lisy i lamentują. Są to metody godne jarmarcznych kuglarzy, przyłapanych na gorącym uczynku c y g a n i e n a.

Starzy i młodzi w Stronnictwie Narodowym

Żale „starego“

I.

Antagonizmy i walki wewnętrzne pomiędzy „młodymi“ i „starymi“, jakie od szeregu już lat rozdzierają Str. Narodowe, dla nikogo nie są tajemnicą. Znalazły one wyraz w licznych publikacjach, no i w rozłamach, które zaszły na terenie Warszawy, Lwowa, Poznania. Stroną atakującą byli dotychczas „młodzi“, którzy zarzucaли „starym“ bądź niedołęstwo, safandulstwo, oportunistyzm, bądź też niezdołność zrozumienia zadań stronnictwa.

W państwowych warunkach istnienia, niepodległej, mocarstwowej już dziś Polski. Poraz pierwszy bodaj się zdarza, że ataki te „młodych“ usiłuje odeprzeć na szpaltach prasy stronnictwa jeden ze „starych“ (Roman Dmowski milczy przezornie, pozwalając powoływać się na swój autorytet zarówno „starym“, jak i „młodym“). W dwóch kolejnych numerach organu Str. Narodowego — „Myśl Narodowa“ zamieścił swe artykuły p. t. „Stary o młodych“ Marjan Kiniorski, jeden z najwierniejszych wyznawców Romana Dmowskiego.

Marjan Kiniorski wypłynął na widownię życia publicznego w Warszawie w roku 1904-5, gdy propagowane podówczas przez PPS. strajki rolne kazały przezorniejszym ziemianom szukać oparcia w zorganizowanych siłach społeczeństwa polskiego, nie polegając wyłącznie na kozakach i policji rosyjskiej.

Zorganizowaną siłą, która przeciwstawiła się akcji rewolucyjnej PPS., była wówczas na terenie zaboru rosyjskiego jedynie Demokracja Narod. Dzięki przemycanemu z Krakowa pismu ludowemu „Polak“ z talentem redagowanemu przez ś. p. Jana L. Poławskiego (Jastrzębca) w duchu niepodległościowym, Demokracja Narodowa posiadała wówczas rozgałęzione wpływy i organizację na wsi polskiej. Gdy tedy przyszła fala strajków rolnych, wywołanych przez P. P. S., ówczesni starzy ziemianie i arystokracja położyli swą nadzieję głównie w kozakach, ziemianie młodzi zorientowali się rychło, że ich zasiewy i zbiory będą bezpieczniejsze, gdy razem z chłopami-sąsiadami należą do tajnej organizacji, kierowanej przez Demokrację Narodową. Marjan Kiniorski widział na własne oczy falę strajku służby folwarcznej, która przewałała się przez powiat kutnowski. W jego sąsiedztwie pod folwarkiem Łamięta,

policja rosyjska położyła kilka trupów, strzelając do „zbuntowanych“ parobków.

Marjan Kiniorski, jak i większość ówczesnego ziemiaństwa w dawnej Kongresówce, zrozumiał, że kule, bagnety i naboje moskiewskie nie są dostatecznym środkiem zapewnienia spokoju w kraju. Ziemianie tłumnie pogarnęli się pod sztandar Demokracji Narodowej i przez szereg lat stanowili rdzeń stronnictwa.

Marjan Kiniorski wybrany był na posła do II-giej Dumy rosyjskiej, następnie — przez szereg lat był prezesem Centr. Tow. Rolniczego, oddając do dyspozycji Demokracji Narodowej tak potężne niegdyś i bogate stowarzyszenie. Pod względem politycznym M. Kiniorski

był zawsze najwierniejszym wyznawcą R. Dmowskiego,

towarzyszył lojalnie w wszelkich jego zwrotach i ewolucjach karkołomnych na tle stosunku do rządu rosyjskiego, nigdy nie „frondował“ i nie objawiał swego niezadowolenia. Ze szpalt „Myśli Narodowej“ przemawiał tedy nie tylko „stary“, ale i w Str. Nar. zaskuszony, lojalny, poniekąd — alter ego Romana Dmowskiego. Przemawia do „młodych“ z bólem i żalem: „Tyle nadziei łączono z potężnym ruchem młodych... nikt

nie przypuszczał, aby pobudka do złamania linii bojowej odczuwała się właśnie w najmłodszych drużynach...“

Zachwiały się jednolite dotychczas szeregi.

Nastąpiło pewne załamanie się dusz, ujawniły się coraz silniejsze rozdźwięki, które w końcu doprowadziły do fatalnego w swych skutkach rozłamu na trzy odrębne grupy („Myśl Narodowa“ nr. 42 str. 607).

Właśnie w tem — powiedzmy od siebie — leży największa tragedia Str. Narodowego, że hodowana przezeń młodzież rozłamała się na trzy odrębne grupy. W dodatku, jak to stwierdza M. Kiniorski, grupy, odłamujące się od stronnictwa „w różnych enuncjacjach swoich powoływały się na autorytet R. Dmowskiego“.

Czegoż to dowodzi?

1) Dowodzi to, że rozłamy pomiędzy „starymi“ a „młodymi“ w Str. Narodowym

nie są wyrazem naturalnego rozwoju dwóch pokoleń, ale — objawem

rozkładu Str. Narodowego.

Dziś mamy grup odłamowych w Str. Narodowym trzy, jutro będzie ich pięć, może dziesięć. Jest to dowodem, że Str. Narodowe utraciło wszelką spójność ideową, że wapno, które miało trzymać cełły i kamienie w duchu Str. Narodowego, było zwietrzałe i dziś cała budowla rozsypuje się w gruzy.

2) Dowodzi to również, że głównym winowajcą zamętu, jaki w łonie Str. Narodowego powstał, jest właśnie jego wódz — Roman Dmowski. Jego to właśnie skoki od Związku Ludowo-Narodowego do Obozu Wielkiej Polski i z powrotem do Str. Narodowego, jego

mętne i dwuznaczne enuncjacje

sprawiły, że dziś zarówno każdy rozłamowiec, jak i endeck najbardziej prawowierny

powoływać się może na autorytet „Wielkiego Obozowego“.

Marjan Kiniorski uzala się, że „młodzi“ mają ambicję do usunięcia „starych“ od steru stronnictwa, ale nie legitymują się żadną pozytywną, bezinteresowną pracą społeczną.

„Wciąż słyszeliśmy — pisze M. Kiniorski — o świetnie rozwijającym się ruchu młodych, czytaliśmy artykuły przywódców młodzieży, świadczące chlubnie o ich wyrobieniu umysłowym i poważnej wiedzy, wiedziliśmy, że są wśród młodych znakomici mówcy, ale ta świetna plejada młodych dotychczas daje bardzo nikły odsetek prawdziwych działaczy społecznych...“

„Dlatego, gdy ze środowiska młodych pada okrzyk: „Ote toi que je m'y mette“, to trudno obronić się wrażeniu, że brzmi on fałszywie, że brak mu jakiegos niezbędnego szczebla, który musi przecież istnieć pomiędzy prezesurą Bratniej Pomocy, a wysoką szarżą przywódcy szerokich mas narodu“.

Na te żale M. Kiniorskiego jedno powiedziec należy:

„Jakie ziarno, taki plon“.

Coście zasiałi, to zbieracie. Zasieliście wśród młodzieży obrzydliwą demagogię, wmacniacie w nią, że jest najprawdziwszą „solą ziemi“. Każdego, kto potrafił na wiecu akademików rozwierać gębę od ucha do ucha przeciwko Rządowi, lub wywołać karczemną awanturę w świątyni wiedzy, okrzykiwaliście, jako bohatera narodowego, a gdy znalazł się w kozie, snuliście ohydne aluzje do „rządów najezdniczych“, awanturników zcoiliście, jak mężczenników narodowych.

Dziś

macie to, na co zasłużyliście.

Wyhodowana przez was młodzież mówi wam: „Wynoście się!“ I niema rady: wynosić się będzie trzeba i ustąpić miejsca tym, którzy gdzieś tam w Poznaniu snują: „mgliste“ zdaniem M. Kiniorskiego, koncepcje „pozytywnego ustosunkowania się do twórczości państwowej, pozbycia się ducha negacji“.

Asper.

Organizowanie Urzędu Turystycznego w Rumunji na wzorach polskich

Przy rumuńskim Min. Robót Publ. i Komunikacji tworzy się obecnie urząd turystyczny. Narazie powstała komisja, mająca na celu jego organizację.

Ministerstwo rumuńskie zwróciło się do polskiego Ministerstwa Komunikacji z prośbą o poinformowanie go o zasadach organizacyjnych polskiego wydziału turystyki. W odpowiedzi przesłano wyciąg ze statutu organizacyjnego ministerstwa, oraz z rozporządzenia ministra komunikacji o szczegółowym podziale czynności w wydziale turystyki.



Nieodzowny w porze jesiennej:
dra-Lustra krem

ULTRASOL

chroni cerę przed ujemnymi
wpływami atmosferycznymi
i krzepi energją zawartych w nim
promieni ultrafioletkowych.

Eljen Magyar!

Tysiąc lat przyjaźni polsko-węgierskiej

Dostojny gość rządu Rzeczypospolitej Polskiej, prezes Rady Ministrów Królestwa Węgier p. Juliusz Goemboes powiedział o swej wizycie w Polsce w przemówieniu, które wygłosił przed kilkoma dniami przed mikrofonem radiostacji budapeszteńskiej:

— Trudno mi wyrazić, jak bardzo cieszę się z oczekującej mnie podróży do Polski. Mam nadzieję — mówił premier Goemboes — że służąc sprawie pokoju europejskiego, przyczyni się moja wizyta w Polsce do dalszego rozwoju przyjaźni obu narodów i wzmożenia nakreślonej im przez historję współpracy kulturalnej.

Praca nad utrzymaniem pokoju w Europie, utwierdzenie odwiecznej przyjaźni polsko-węgierskiej i wzmożenie współpracy obu narodów na niwie kultury — oto cele wizyty premiera Goemboesa w Polsce, cele — którym opinia polska najserdeczniej przyklasnąć może.

Przyjaźń polsko-węgierska jest tak stara, jak życie państwowe obu narodów. W zaraniu dziejów Polski i Węgier — z mroków pierwszych dni historycznych wylaniają się związki małżeńskie książąt węgierskich (ks. Geza) z córkami i siostrami panujących książąt polskich (Adelajda, córka ks. Ziemiomyśla). W Polsce wychowywał się św. Władysław, król węgierski. Z Węgrami zawarł książęta polscy pierwsze w dziejach Polski przymierze obronne w XI wieku.

Sojusze polsko-węgierskie stają się na przestrzeni pełnych dwóch wieków — aż po czasy króla Bolesława Wstydliwego — zasadą i filarem polskiej polityki obrony wobec zachlannych sąsiadów. Związki małżeńskie pomiędzy królewskimi domami Polski i Węgier (królowa

Kinga, córka króla Belj IV, królowa Jolanta, żona Bolesława Pobożnego, księżna Salomea, córka Leszka Białego, żona ks. Kolomana itd. itd.) — umacniają więzami krwi poratymstwo, wywodzące się z pól bitewnych.

Dzieje następnych dwóch stuleci — to wspólne walki z nawałą tatarską, małżeństwo Karola Roberta (d'Anjou) z Elżbietą, córką Władysława Łokietka i wreszcie — unja personalna polsko-węgierska za Ludwika Węgierskiego i małżeństwa Jadwigi, córki Ludwika z królem Władysławem Jagiełłą.

Wspólna walka z przemocą turecką w XV wieku pociągnęła za sobą królewskie ofiary: śmierć króla obu narodów Władysława Warneńczyka i Ludwika II Jagiellona, króla Węgier, poległego pod Mohaczem.

A potem — Stefan Batory zasiada na tronie polskim. Jasną kartę historii Polski otwiera i pisze król — Węgier.

Piękną, świetlistą nicią przewijają się przez życie pogażonych w mroku niewoli i zmagających się w walkach o wolność obu narodów nazwiska gen. Józefa Bema, gen. Dembińskiego, Ludwika Kossutha — „za naszą i waszą wolność“.

Jest oddział polski w walkach toczonych przez Węgrów w 1848 r., są strzelcy węgierscy w powstaniu 1863 r., są ochotnicy węgierscy w Legionach 1914 r., są odważne protesty węgierskie przeciwko oderwaniu Chełmszczyzny, jest amunicja węgierska w bitwie pod Warszawą 1920 r.

Tysiącletnie braterstwo broni, tysiącletnie sąsiedztwo i przyjaźń, nieskalane podstępem ani zdradą.

Dlatego właśnie, kiedy mowa o serdecznych uczuciach w Polsce dla Węgier i na Węgrzech

dla Polski — nie brzmi w słowach pustka, nie zgryźtynie ani jedna fałszywa nuta, nie trzeba się przymuszać do serdeczności w imię „wyższej polityki“.

Można szczerze, bratersko uściskać dłoni.

Srogo obszedł się los z Węgrami po wielkiej wojnie. Państwa zwycięskie uznały Węgry za współwinne w wywołaniu wojny, narówni z Niemcami i Austrią. Traktat, podpisany w Trianon, pozbawił Węgry najwspanialszych ziem, przeniósł za kordony graniczne 64 proc. ich ludności. Nic pomogła rozpaczliwa walka hr. Apponyiego. Okrojone Węgry żyją pragnieniem odzyskania świetności i obszarów. Dumnie jednak znoszą swą klęskę. Walczą z argumentami traktatu w Trianon — nieratyfikowanego zresztą przez Polskę i domagają się uparcie, z nieustępliwością i niesłabnącą w ciągu lat 15-tu energją rewizji postanowień konferencji pokojowej.

Walcząc z traktatem pokojowym, nie grożą jednak Węgry użyciem siły, nie grożą wojną i najazdem na swych sąsiadów. Pracują dla utrzymania pokoju, wysoko wznosząc sztandar owej narodowej dumy i wołając głośno o sprawiedliwość dla siebie, wykazując na czem polegała wyrażona im krzywda. Tem jedną sobie serca nawet wrogów swych.

Ze strony społeczeństwa polskiego jedynym uczuciem, z jakim naród węgierski spotykać się może — to uczucie najszczerzej przyjaźni — bo o litość dumny naród węgierski nigdy nie prosił...!

To uczucie starej, w krew zaszczonej przyjaźni wita w progach polskich przedstawicieli narodu węgierskiego z szefem jego rządu premierem Juliuszem Goemboes'em na czelę.

Eljen Magyar!!!

Polsko-węgierska umowa kulturalno-naukowa

Z okazji przyjazdu premiera węgierskiego p. Juliusza Goemboesa do Warszawy, podpisana będzie w niedzielę, dnia 21 bm. umowa polsko-węgierska o współpracy kulturalnej i naukowej.

Umowa ta, podkreślając tradycyjne żywe stosunki pomiędzy obu narodami na przestrzeni wielu wieków, dąży do pogłębienia tych stosunków w dziedzinie naukowej i kulturalnej, szczególnie w zakresie badań historycznych nad wspólnymi źródłami kultury obu narodów.

Rozkwit rzemiosł w starożytnym Egipcie

Tajemnicy niektórych wytworów do dziś dnia nie jesteśmy w stanie rozwiązać

(C. P. C.) Pomimo wiadomości, jakie dają nam przebogate działy egiptologiczne muzeum wszechświatowych i klasycznych prac Maspero i Jecquier i innych, każdy rok pracy studiów i badań nad kolebką faraonów przynosi nowe fakty i nowe zagadki.

Jedną z takich zagadek przez długi czas była, a częściowo jest i obecnie, sprawa rzemiosł w starożytnym Egipcie, związana bezpośrednio ze stanem techniki, którego wykładnikiem są zdumiewające budowle i znajdowane wewnątrz nich przedmioty. Zwyczaj egipski przedstawiania życia i metod pracy zapomocą licznych malowideł i płaskorzeźb, razem z opisami hieroglificznymi, staje się dla nas prawdziwą rewelacją.

Na szczególną uwagę zasługują malowidła, przedstawiające sposoby pracy. Są one tak ujęte, że rysunek zawsze przedstawia najciekawszy moment i najbardziej zasadniczy widok obrabianego przedmiotu. Stąd pochodzą nasze w wielu wypadkach dokładne wiadomości o stanie rzemiosł i techniki budowlanej Egiptu.

Szczegółowo np. przedstawiona jest praca złotników oczyszczanie metali, jego rafinowanie, miechy poruszane nogami, kowadła i młoty kamienne. Niemniej dokładnie przedstawiony jest wyrób waz i naczyń z krzemienia, zapomocą drażenia ich wiertłami metalowymi.

Stolarze dzielili się na trzy kategorie, z których najwyższą była kategoria polerowników. Do wiercenia dziur w drzewie były używane świdy ze smyczkami, które i dzisiaj mają zastosowanie. Specjalne malowidła pokazują sposób wyginania drzewa, służącego do różnych wyrobów.

Również posiadamy dokładne wiadomości co do budowy statków, których były dwa typy: statki właściwe i łódki papyrusowe, te ostatnie używane do polowania. Właściwe statki były budowane na stocznicach. Sześć robotników wyobrażony jest w pionie w jednej i ogromną linją w drugiej ręce. Drzewem używanym, co zaznacza jeszcze Herodot był akacja, przy czym Egipcjanie budowali swe okręty tak, jak murarze budują mur, układając deski jedna na drugiej i łącząc je kółkami. Po wykończeniu cała budowla była zalewana kleistym płynem dla uszczelnienia.

Do czerpania wody używano żórawia, a później pod koniec XVIII-ej dynastji, zjawia się lewar. Wyrób szkła sięga najodleglejszych czaso-

w w historii Egiptu, gdyż takie materiały, jak piasek kwarcowy, potas i soda, znajdowano w obfitości. Niektóre rodzaje emalii zachowały do dziś dnia tajemnicę swego składu, a imitacje takich kamieni, jak szmaragd i ametyst są wprost zadziwiające. Porcelana egipska przypomina swym wyglądem wczesne wyroby serwskie.

Niektóre malowidła pokazują znany i obecnie sposób wydymania naczyń szklanych, zapomocą, w tym wypadku, trzciny.

W Egipcie widać już początki wyzwalania się rzemiosł i surogatu wiedzy technicznej z pod kontroli władzy magiczno-religijnej, która, jak wiadomo, miała na nie wiekowy monopol, wyprowadzając instytucję „wajemniczonych”.

W pogoni za niezdrową sensacją

Hydroplan wysłany po zdjęcia filmowe zamachu marsylskiego zatonął wraz z pilotem

Pewne przedsiębiorstwo filmowe wysłało z Nowego Jorku na spotkanie parowca „Washington”, który znajdował się mniej więcej o 900 km od brzegu, hydroplan celem możliwie szybkiego dostarczenia do Nowego Jorku zdjęć filmowych zamachu na króla Aleksandra.

Hydroplan usiłował kilkakrotnie wodować w pobliżu parowca, który się zatrzymał. W pewnej chwili aparat wywrócił się, przyczem pilot wpadł do wody i utonął. Spuszczoną z parowca łódź ratunkowa zdołała wyłowić 4-ch parażerów hydroplanu.

Próby nowego środka lokomocji na polskich kolejach

Autobusy na szynach robią przeciętnie około 100 km na godz.

W obecności pp. ministra Komunikacji M. Butkiewicza, wiceministra inż. J. Piaseckiego, przedstawicieli Min. Komunikacji i Warsz. Dyrekcji Kolejowej oraz Krajowych Wytwórni taboru dokonano jazdy próbną autobusem szynowym, przysłanym do Polski na kilkudniowe próby przez Węgierską Wytwornię Ganz w Budapeszcie celem zademonstrowania go na PKP.

Pudło, długości 22 metrów z 64 miejscami do siedzenia (48 odrzucanych siedzeń) spoczywa na 2 wózkach dwuosiowych. Obie osie jednego z wymienionych wózków otrzymują napęd za pośrednictwem przekładni mechanicznej od 275 konnego silnika dieslowskiego syst. Ganz-Jednassik. Waga autobusu w sta-

nie służbowym (bez pasażerów) wynosi około 32 ton.

Jazda próbna odbyła się na odcinku Warszawa — Łowicz (81 km), które przejechano (bez zatrzymania) w ciągu 49 min., tj. z przeciętną szybkością techniczną — 99 km. godz. największa szybkość jazdy wynosiła 120 km. godz.

Dalsze próby tego autobusu, w których weźmie także udział p. wiceminister Komunikacji inż. A. Bobkowski, odbędą się na linii Warszawa — Kraków i Kraków — Zakopane.

Po przeprowadzeniu prób na PKP autobus wraca do Węgier, gdzie będzie włączony do normalnego ruchu na kolejach węgierskich.

Roosevelt i jego rządy w karykaturze

Skandal na wystawie sztuki w Nowym Jorku

W New Yorku mówią ostatnio dużo o skandalu który rozegrał się w czasie uroczystej inauguracji wystawy nowoczesnej sztuki amerykańskiej. Wystawa ta, zorganizowana przez nowojorski instytut sztuk pięknych, posiada również i obszerny dział karykatur, wśród których zamieszczony został olbrzymich rozmiarów obraz przedstawiający w karykaturze rząd Roosevelta. Na pierwszym planie odrazu widać postać bogini płodności Ceres, której minister rolnictwa Wallace zarzuca pięć i w ten sposób ją usmierca. Nad nim widnieje konający Oncl Sam. Obok minister finansów Morgenthau w kostjumie arlekiina żongluje w powietrzu banknotami, które tłum stara się bezskutecznie schwytać.

Nad wszystkimi panuje uśmiechnięta postać Roosevelta z małą koroną na głowie, z wędką w jednym ręku i z kilku mikrofonami — w drugim. Obok syn jego rzuca do kosa lalkę, wyobrażającą kobietę, a córka — lalkę w przebraniu męskim (ma to być aluzja

do procesów rozwodowych w rodzinie prezydenta). Roosevelt otoczony jest małymi embrjonkami o olbrzymich głowach: ma to być trust mózgow.

W dniu otwarcia wystawy, w chwili, gdy przed olbrzymią karykaturą zgromadzeni byli przedstawiciele sfer rządowych i artystycznych, jakiś zapalony wielbiciel Roosevelta oblał karykaturę kwasem solnym, wyrażając przytem protest przeciwko dopuszczeniu takiej profanacji prezydenta, który przecież, pomimo swych błędów, powinien być czczony przez cały naród. Wynik, oczywiście, głośny skandal.

K-i.

NATURALNA
VICHY-CELESTINS
JEST DOSKONAŁA WODA
STOŁOWA I KURACYJNA



Paryż teatralny

(Korespondencja własna).

Paryż, w październiku.

Sezon teatralny rozpoczął się tutaj niedawno. Zapowiadał się bardzo dobrze i dobrze się zaczął, zarówno od strony kasy, jak i sceny. Zmącił nastrój zamach dokonany w Marsylii. Rozeszły się oden kręgi wzburzenia we wszystkich sferach. Paryż jest zbyt wielkim miastem, aby nie mogły tu istnieć obok siebie wszystkie możliwe a nawet wyklucające się wzajemnie nastroje. To też po krótkiej przerwie publiczność odwiedzać będzie teatr z tem samym zainteresowaniem, jakiego budzi scena i sztuka w kołach paryżan i przebywających tu stale lub przelotnie cudzoziemców.

Sezon rozpoczął się wcześniej niż zwykle, bo nie w listopadzie, lecz już w miesiącu bieżącym. Względy finansowe kazaly dyrekcjom teatralnym przyspieszyć t. zw. „ouverture”. Poza tem premjery udane, może dawniej pozostawały na scenie przez cały sezon zimowy, teraz wobec kryzysu nie idą dłużej

niż trzy miesiące. — A zatem trzeba rozpocząć sezon wcześniej, aby zdążyć wykorzystać nagromadzony materiał.

Premjery obecne w teatrach paryskich wysunęły na pierwszy plan autorów francuskich, ściślej paryskich.

W teatrze Saint Georges otwarto sezon nową sztuką pisarza dramatycznego młodszej generacji. Jean Sarment'a pt. „Le discours des Paris”. Sarment uważany tu jest za najwybitniejszą figurę w obozie powojennych dramaturgów, jest niejako ich sztabową postacią. Nie spełnił on jednak pokładanych w subtelnościach t. zw. introspekcji, a mówiąc w subtelnościach t. zw. introspekcji, a mówiąc prościej w dawno uprawianej sztuce analizowania egoistycznych uczuć i wrażeń indywidualnych. Nawracając z tej drogi, wobec jawnej niechęci okazywanej przez publiczność temu genre'owi, Sarment wszedł w swej nowej sztuce na tory satyry społecznej, zapuścił skalpel krytyki w życie sfer mieszczańskich na prowincji, przeświecił działalność figur parlamentarnych w małych miastach, w zpadłych kątach.



Katastrofalny huragan na wyspie Cypr

Huragan, który nawiedził wyspę Cypr wyrządził olbrzymie straty, obliczane na setki tysięcy funtów szterlingów. Burza obaliła mianet, zdwojnicę kościelną i zerwała dachy nad dwoma szkołami. Troje dzieci zginęło. W porcie zatonięły 4 statki.

Kto kupi muzeum rzadkości?

Zmarły niedawno we Francji przedstawiciel jednego z najstarszych rodów arystokratycznych, markiz Cavigny, pozostawił m. in. w spadku zbiory kuriozów i rzadkich przedmiotów. Zbieranie tych dziwacznych zabytków było manją markiza, który nie szczędził czasu ani pieniędzy, by uganiać się po całym świecie za jakimś rzadkim okazem.

Udał się nawet swego czasu do Australji, aby nabyć tam znajdujące się jeszcze w użyciu u pewnego dziko żyjącego plemienia buszemanów różne sprzęty obrzędowe, używane przy ceremonii zaślubin. W zbiorach Cavigny znajdują się np. skalpy indyjskie, skrwawione chustki z czasów wielkiej rewolucji francuskiej, średniowieczne trucizny, tygry i przyrządy alchemików, a także „biały kruki” w postaci jednego na świecie egzemplarza książki, napisanej przez obłąkanego. Spadkobiercy markiza pragną sprzedać jego zbiory oceanie na milion franków.

W kilku wierszach

Król belgijski był obecny na uroczystości otwarcia drugiej części KANAŁU ALBERTA, który ma połączyć Liège z Antwerpią. Ogólna długość kanału będzie wynosiła 122 kilometry.

Zmarł w Moskwie słynny CHIRURG RO-SYJSKI Rozanow.

Podróźni, przybyli z Hiszpanji do Paryża którzy byli w Owiedo podczas walk, twierdzą, iż niektóre dzielnice miasta przypominają swym wyglądem i zniszczeniem miasteczka francuskie na froncie podczas wojny światowej. Szkoły, wyrządzone przez bombardowanie w Owiedo, przewyższają 200 MILJONÓW pesetów.

W pobliżu Erfoud w Marokku spadł francuski SAMOLOT WOJSKOWY, w którym znajdowało się 2-ch podoficerów. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Kuba ZERWAŁA STOSUNKI DYPLOMATYCZNE z republiką San Domingo wobec odmowy wydania b. prezydenta Machado władzom kubańskim.

Z Hongkongu donoszą, że krawczyk brytyjski „Adventure” wyruszył na pomoc olbrzymemu parowcowi „Taiko”, znajdującemu się w trudnej sytuacji w odległości 300 km. od wybrzeża. Parowiec chiński, który został ZASKOCZONY PRZEZ TAJFUN, jest poważnie uszkodzony i grozi mu niebezpieczeństwo zatonięcia. Na pokładzie statku znajduje się załoga z 90 osób.

Wyścig luksusu i szybkości na morzach

Nowe kolosy transatlantyckie wypierają swych poprzedników

Wybór statku, prującego fale Atlantyku w drodze z Europy do Ameryki i vice versa jest bardzo często zależny od snobizmu, od panującej mody. Każdy szanujący się snob i snobka „muszą” odbyć podróż zamorską na najnowszym, największym i najbardziej luksusowym statku. Dlatego liczący tylko 27 lat „życia” olbrzymi transatlantyk Cunarda „Mauretania”, choć szybka i zmodernizowana, została wycofana z obiegu i pójdzie na szmelc.

Prześcigają ją nowsze okręty szybkością i komfortem urzędzenia, a to decyduje u snobów o powodzeniu. Ongi nie można było dostać miejsca na „Mauretanię”, gdy była jeszcze ostatnim wyrazem szybkości i elegancji i wygody. Dzisiaj pobito jej rekordy szybkości, w modzie „Bremen” i „Europa” niemieckie, „Rex” włoski. A teraz będzie w modzie gigantyczny dopiero co spuszczonej na wodę okręt „Queen Mary”, liczący 70.000 ton pojemności, ultraszybki i komfortowy.

Już teraz przeczyni ludzie zamawiają kabiny na pierwszą podróż olbrzymia do New Yorku. A nieco później wejdzie w grę jeszcze większy kolos, francuska „Normandie”, 73.000 ton, o której już teraz opowiadają cuda, jak będzie urządzona, co za wygody i niespodzianki czekają podróżnych na pokładzie tego pływającego hotelu.

Jak na wielkim szlaku atlantyckim, tak i na morzu Śródziemnym, na Adryatyku rozgrywa się ta sama walka konkurencyjna towarzystw okrętowych, które, znając psychologię podróżnych, starają się co pewien czas budować i uruchamiać okręty, z których każdy jest „ostatnim krzykiem techniki”. Snobizm w podróżach morskich odgrywa ogromną rolę, im okręt cieszy się lepszą reputacją tem większą też cieszy się frekwencją. A reklama odgrywa dużą rolę, gdy chodzi o zobrazowanie i opisanie zalet statku.

Em.

**Przemysł, Handel, Rolnictwo,
Rzemiosło, Finanse.**

Przepisy wykonawcze do prawa celnego

Ukazały się przepisy wykonawcze do prawa celnego, wydane w porozumieniu z ministrami: spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, spraw wojskowych, rolnictwa i reform rolnych, przemysłu i handlu, komunikacji, opieki społecznej, wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz poczty i telegrafów.

Przepisy ustalają, że w braku umów z państwami sąsiednimi, szerokość granicznego pasa celnego określa się na cztery kilometry. Szerokość ta może być dla poszczególnych odłamków granicy zmieniona w zależności od warunków miejscowych.

Urzędy celne są ustanawiane przy granicy celnej i wewnątrz kraju, dzieląc się na urzędy I-szej klasy oraz II-giej klasy. Władzom celnym służy prawo rewizji przesyłek, przyjmowanych w granicznym pasie celnym do przewozu przez publiczne przedsiębiorstwa przewozowe.

Plody oraz wyroby wyprodukowane w jednym kraju, a poddane w innym kraju obróbce lub przeróbce, uważa się jako pochodzące z kraju, w którym dokonano obróbki lub przeróbki, jeżeli co najmniej 50 proc. ogólnej wartości towaru po dokonaniu obróbki lub przeróbki przypada na koszty robocizny i mate-

riałów, pochodzących z kraju, w którym dokonano obróbki lub przeróbki. Reparacja przedmiotów dokonana w kraju trzecim nie stanowi o ich pochodzeniu. Towary przywożone z zagranicy przestają być celnymi po dokonaniu odprawy celnej i dopuszczeniu ich do wolnego obrotu.

Towary podlegające ograniczeniom przywozowym, sprowadzone z zagranicy dla uszlachetnienia, powinny być — w myśl przepisów — wywiezione spowrotem zagranicę w okresie ustalonym w pozwoleniu, w stanie przerobionym lub też, w razie nieużycia towarów na ten cel, wywiezione w tym samym okresie zagranicę w takim stanie, w jakim przybyły z zagranicy.

Właściciele zagranicznych firm przemysłowych i handlowych tych państw, z którymi Polska zawarła umowy handlowe, przewidujące odprawę warunkową próbek i wzorów, mogą osobiście lub przez swoich komiwojażerów przywozić do polskiego obszaru celnego próbki i wzory towarów za złożeniem zabezpieczenia celnego. Próbkę, takie odprawia urząd celny ostatecznie we własnym zakresie na ogólnej zasadzie bez względu na kraj pochodzenia.

130.30, 130.95, 129.65; Paryż 34.90, 34.99, 34.81; Praga 22.10; 22.15, 22.05; Sztokholm 133.60, 134.24, 132.95; Szwajcaria 172.72, 173.15, 172.29; Włochy 45.36, 45.48, 45.24.

Tendencja: przeważnie mocniejsza

PAPIERY WARTOŚCIOWE

3% poz. budowlana 48; 4% poz. inwest. 117.50; 5% poz. konwersyjna 47.75; 5% poz. kolejowa 64—63.80; 6% poz. dolarowa 74.13—74.25; 4% poz. premj. dol. 54.50; 7% poz. stabilizacyjna 78.25—78.63; 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 77; 4½% l. z. ziemskie 55—54.50—54.75; 5% l. z. m. Warszawy stare 73—72.25, z 1933 r. 63.50—63.75—63.63; 5% l. z. Częstochowy 54—53.75; 5% l. z. Łodzi 55; 5% l. z. Piotrkowa 51.50.

Tendencja: dla pożyczek i dla listów przeważnie słabsza.

AKCJE

Bank Małopolski 95.50—95.75; Węgiel 12.50; Lipop 10.90; Parowoz 7.50.

Tendencja: niejednolita.

Żegluga i porty

Oplaty portowe w Gdańsku nie podlegają podwyżce

W związku z podaną w jednym z ostatnich numerów wiadomością o opłatach portowych w okresie zimowym w porcie gdańskim, Rada Portu w Gdańsku wyjaśnia, że również w Gdańsku, tak jak w Gdyni, opłaty portowe w okresie zimowym nie podlegają żadnym podwyżkom.



Statek „Elemka“ nie doznał poważniejszych uszkodzeń

Przybędzie on niebawem do Gdańska, gdzie zostanie poddany remontowi

W związku z podaniem przez prasę niepokojącymi wiadomościami o awarii statku Ligi Morskiej i Kolonjalnej „Elemka“, Liga Morska i Kolonjalna podaje do wiadomości, że statek „Elemka“ w drodze do Gdyni uległ podczas burzy nieznacznemu tylko uszkodzeniu. Przyholowany do portu schronienia w Sassnitz wyczekuje lepszej pogody, poczem wyruszy w dalszą podróż do Gdańska, gdzie zostanie dokonany jego remont i naprawione będą szkody, powstałe na skutek burzy.

Koszty związane z dokonaniem naprawy uszkodzeń pokrywają towarzystwa asekuracji

ne, wobec czego L. M. i K. nie ponosi żadnych strat. Po dokonaniu remoncie statek przybędzie do Gdyni, celem zaciągnięcia wszystkich żagli, które szyją się w stoczni jachtowej w Gdyni.

Nadmienić należy, że przez cały czas burzy, załoga statku wykazała wiele odwagi i spokoju, spoczynając w idealnym posłuchu wydawane zarządzenia.

Wobec konieczności naprawy statku „Elemka“ wypłynięcie jego w podróż do portów Afryki ulegnie nieznacznemu opóźnieniu. Wyruszy on dopiero w końcu listopada.

Z życia portów polskich

GDYNIA

— Statki na wejściu: ss. England, dsk. z Kopenhagi (Polrob), ss. Utklippan, szw. z Norrkoeping (Polrob), ss. Edmund Halm, niem. z Królewa (Pam. Warta, WTrnans, Pantarei), ss. Oswal, szw. z Goeteborga (Berg. Gische Elib Progr.), ss. Taernan, szw. z Antwerpji 156,6 t. dr. (Pam Usco) żm. Kihelkonna, est. z Królewa (Rum. i Burt. Gische), ss. Omberg, szw. z Klajpedy (Polrob), ss. Baltonia, ang. z Gdańska (P. Z. K. B.) ss. Toruń, pol. ze Szczecina (Pam. Skarbop), ss. Jaederen, norw. z Gdańska (Berg.) ss. Cliffwood, amer. z N. Yorku 252,9 t. dr. (A. S. L.), ss. Vestanvik, szw. z Spjelvesborga (Polrob), ss. Condor, niem. z Antwerpji i Rotterdamu 191,8 t. dr. (Prowe), ss. Robur IV, pol. z Norrkoeping (Polrob), ss. Lwów, pol. z Hull via Gdańsk i pasz 76,7 t. dr. (Polbrit), ss. Else, fiń. z Antwerpji (Polrob), ms. Grana, szw. z Gdańska 17,6 t. śledzi (Bergenske), ss. Orest, niem. z Rotterdamu 164 t. dr. (Prowe Union),

ss. Iwan, szw. z Goeteborga 16,7 t. dr. (Berg.) ss. Gabiano itał. (B. i S. Eljb. Progr), żm. Catherine (Pam. Gische), żm. Vita lub inna po koks makler jeszcze nieznany.

— Statki na wyjściu: ss. Clive, szw. do Goeteborga 1365 t. w. (Polrob), ss. Cieszyn, pol. do Gdańska 130 t. drob. (Żeg. P. Usco), ss. Vera, fiń. do Oxeloosund 555 t. weg. (Pam. Eljb), żm. Merry, szw. do Ronhamn 225 t. koku (Polrob), żm. Fulton, szw. do Słite 165 t. koku (Polrob), żm. Irene, dsk. do Roenne 300 t. weg. (Polrob), ss. Santiago, norw. do Gdańska 306,3 t. dr. (Berg. łuszczarnia, Warta), ss. Libau, szw. do Gdańska (Behnke i S. Warta), ss. Jaederen, norw. do Lubeki 36,6 t. dr. (Berg.), ss. Galata norw. (Speed), ss. Osric, szw. do Marsylji 2010 t. w. (Berg. Skarb.), ss. Cliffwood, amer. do Helsingforsu (A. S. L.), ss. Condor, niem. do Gdańska (Prowe), ss. Teczew, pol. do Gdańska, (Żeg. Pol. Usco).

— Statki oczekiwane: ss. Ribersborg R. i B. ok. 26 paźdz., ss. Linda Rum. i Burt, oczek., żm. Vita, Rum. i Burt, oczek., ss. Fohr, Lenczat 22 paźdz., ss. Finland, PAM, ok. 25 paźdz., ss. Plato PAM, ok. 25, ss. P. L. Pahlsson PAM, ok. 25, ss. Macedonia PAM ok. 24, ss. Dagnar, PAM 3, listopada, ss. Ohkuni Maru PAM ok. 28 października.

GDANSK

— Statki oczekiwane. W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: szwedzki ss. Merkur — Artus, niem. ss. Diana — Wolff i Co.

— Statki na wejściu. Do portu gdańskiego weszły: polski ss. Cieszyn, z drobnicą z Gdyni, Pam; norw. ss. Santiago z drobnicą z Halden — Bergenske; duński ss. Wm. Th. Malling bez ładunku z Kopenhagi — Pam; niem. ss. Stubben-schuk bez ładunku z Rotterdamu — Wolff; szw. ss. Libau z drobnicą z Malmö — Behnke i Sieg; niem. ss. Carsten Russ bez ładunku z Londynu — Lenczat; niem. ss. Johann Ahrens bez ładunku z Handsted — Behnke i Sieg; szwedzki ss. Sterno bez ładunku ze Szczecina — Atlantic; niem. Condor z drobnicą z Antwerpji — Nordd. Lloyd; duński ss. Gloria bez ładunku z Apenrade — Pam; duński ss. Hilde bez ładunku z Kilonji — Polko.

— Statki na wyjściu. Z portu gdańskiego wyszły: niem. ss. Mathilde ze zbożem do Aarhus — Pam; szwedzki ss. Minna z węglem do Sztokholmu — Atlantic; holend. ss. Spes Salutis z drzewem do Wertraan — Pam; szwedzki ss. Wandia z grochem i drzewem do Svandborg — Krefit; szwedzki ss. Nadja ze zbożem do Aarhus — Krefit; szwedzki ss. Louis ze zbożem do Horsens — Krefit; szwedzki Hilda z węglem do Kold bykaas — Krefit; fiński ss. Saturn z kokssem do Vesteryk — Atlantic; szwedzki ss. Inga z drzewem do Gotenburg — Krefit; niem. ss. Juergen Hoege ze zbożem do Kolding — Krefit; niem. ss. Baltje ze zbożem do Aalborg — Krefit; niem. ss. Olga z owsem do Kolding — Krefit; holend. Annie z drzewem do Malo — Krefit; duński ss. Minde ze zbożem do Frederiksund — Pam; szw. ss. Concordia z jęczmieniem do Aalborg — Ganswindt; duński ss. Orkney ze zbożem do Kjoerge — Ganswindt; ang. ss. w Baltonia z pasażerami i drobnicą do Londynu — U. B. Corp.; niem. ss. Sensal ze zbożem do Aberdeen — Pam; niem. ss. Aunemarie z drzewem do Szczecina — Krefit.

KRONIKA RYBACKA

(z) Transport śledzi z polskich połowów na Morzu Północnym nadszedł do Gdyni statkiem „Słask“, który przywiózł na swym pokładzie 605/1 i 340/2 beczek. Obecnie „Mewa“ rozszerza swe magazyny, celem przysposobienia ich do solenia śledzi we własnym zakresie. Norweski statek „Notre Dame“ przywiózł onegdaj dla firmy Bloomfilds 440 beczek śledzi islandzkich. Cały ładunek zamagazynowano w Chłodni rybnej.

**Wiadomości gospodarcze
Krajowe**

**DALSZA POPRAWA W GÓRNICTWIE
WĘGLOWEM**

W górnictwie węglowym we wrześniu r. b. nastąpiła dalsza poprawa zarówno w wydobyciu jak i w sprzedaży węgla. Zwiększony zbyt węgla wywołany został przez wzrost zapotrzebowania ze strony przemysłu, który zużywa więcej węgla wobec zwiększonej produkcji, oraz ze strony prywatnych konsumentów — głównie węgla opałowego.

SITUACJA W PRZEMYSLE WELNIANYM

Przemysł wełniany rozpoczął ożywioną produkcję na sezon zimowy. Poprawiła się sprzedaż zwłaszcza damskich towarów czesankowych oraz tkanin męskich ubraniowych i paltowych. Ceny tkanin wełnianych pozostały w m. ub. bez zmian, kształtując się na poziomie o kilka procent niższym, niż w sezonie zimowym r. ub. Podobnie jak w branży bawełnianej i w tym dziale zaznaczyła się poprawa wypłacalności odbiorców. W związku ze wzrostem produkcji tkanin zwykłała silnie sprzedaż przędzy wełnianej czesankowej.

ZEBRANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

W związku ze wzrostem obrotów zarówno na giełdzie walutowo-dewizowej, jak i na giełdzie papierów procentowych, zebrania giełdowe na giełdzie warszawskiej zostały przedłużone o 15 minut i będą odbywały się od godz. 12 do 1.15 min.

Giełdy

**GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
W BYDGOSZCZY**

z dnia 18 października 1934 r.

Żyto 60 ton 16,70—17—17,50; żyto do 17: pszenica standardowa 17—17,50; jęczmień: browarowy 21—21,25; jednolity 15 ton 19,50—18,75 do 19,25; zbionowy 17—18; owies 17—17,25; mąka żytnia: gat. IA 0—55% wł. w. 24—25; gat. IB 0—65% wł. w. 23—24; gat. II 55—70% wł. w. 18,25—19,25; razowa 0—95% wł. w. 19,25 19,75; pszenica poa. 70% wł. w. 15—16; mąka pszenna: gat. IA 0—20% wł. w. 31,75—33,75; gat. IB 0—45% wł. w. 28,25—29,25; gat. IC 0—55% wł. w. 27,25—28,25; gat. ID 0—60% wł. w. 26,25—27,25; gat. IE 0—65% wł. w. 25,25—26,25 gat. IIA 20—55% wł. w. 23,25—24,75; gat. IIB 20—65% wł. w. 22,75—24,25; gat. IID 45—65% 22,25—22,75; gat. IIE 55—65% wł. w. 17,75—18,25; gat. IIIA 65—70% wł. w. 15,75—16,75; gat. IIIB 70—75% wł. w. 13,25—13,75; razowa 0—95% wł. w. 18,75—19,75; otręby: żytnie wymiał stand. 11—11,50; pszenne mialkie stand. 10,50—11; pszenne grube 10,75—11,25; jęczmieńne 12,50—13,50; szepak zimowy bez worka 41—42; szepak zimowy bez worka 39—40; mak niebieski 41—44; gorczyca 49—52; siemię lniane 42—45; wyka 25—27; groch: Wiktoria 41—45; Folgera 30 do 34; ziemniaki: jadalne pomorskie 4—4,50; nadnoteczki 2,75—3,25; fabryczne za kg% 0,13; płatki ziemniaczane 11,50—12,50; makuch lniany 17,25—18; rzepakowy 13,50—14; słonecznikowy 18—19; kokosowy 15—16; słoma żytnia luzem 3,50—4; siano nadnoteczki luzem 9—9,50 srot soja 20,75—21,25.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 18 października 1934 r.

Notowania bez zmian.

Ogólne usposobienie: wyciekające.

**NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 18 października 1934 r.**

Belgia 123.65, 123.96, 123.34; Berlin 213.35, 214.35, 212.35; Gdańsk 172.75, 173.18, 172.32; Holandia 358%, 359.65, 357.85; Londyn 25.90, 26.03, 25.77; Nowy Jork 5.24 7/8, 5.27 1/8, 5.21 7/8; Nowy Jork telegr. 5.25 1/8, 5.28 1/8, 5.22 1/8; Oslo

**TWOJĄ ŻARÓWKĄ JEST...
40-DEKALUMENOWA**



PHILIPSA

**WIELCE OSZCZĘDNE W ZUŻYCIU PRĄDU
CENA TYLKO NIECO WYŻSZA!**

Zarówek PHILIPSA z podwójną spiralą wykonywa się na 40, 65, 100, 125 i 150 Dekalumenów jako Super-Arilita (z matow. szklanym) i Super-Arga (czarna).

**PODWÓJNA SPIRALA!
SREBRZYSTY COKÓL!**

Dzięk w Bydgoszczy



sobota
20
paździer.

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek: Piotra z Alkantary — Sobota: Jana Kantego

— Dyżur nocny aptek do niedzieli, dnia 21 bm. pełnia: Apteka Centralna, ul. Gdańska nr. 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, Okole — Grunwaldzka 27, tel. 1-91.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W piątek „Płaszcz z Tyrolu“ Zeller. W sobotę teatr występuje z premierą arcydzieła J. B. Moliere „Lekarz mimo woli“. Jan Baptysta Moliere najgenialniejszy francuski komedjopisarze, którego zasługą jest znakomite opracowanie tematu i wyostroszony społeczny instykt. Niezrównany satyryk ubierał schematyczne figury dawnej komedii w szaty życiowej prawdy, nadawał im często styl karykaturalny aż do zupełnej groteskowej buffonady. W „Lekarzu mimo woli“ główną rolę gra dyr. Stoma w otoczeniu pp. Podgórskiej, Lubickiej, Wieczorkowskiej, Dytrycha, Dzwonkowskiego, Kalinowskiego, Iwańskiego, Lochmana, Wilamurkiego. Reżyseruje gościnnie p. Kazimierz Korecki, reżyser Teatru Polskiego w Poznaniu. Wieczór poprzedzi „Komedja o czelowniku, który zaślubił niemowę“ A. Franca.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Wesoła Zuzanna“.
APOLLO: „Bracia Karamazow“.
Bałtyk: „Kabiria“.
KRISTAL: „Czar wiedeńskiego walca“.
REWJA: „Przygoda w Lido“.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny oddn. 7. 10. 1934 r.)

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57, 13,55, 15,30, 18,01, 19,58, 21,26, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic) 3,56, 5,50 (do Laskowic) 7,35, 12,13, 13,13, (do Laskowic) 17,17, 20,03, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, 10,49, 14,45, 19,46

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, 22,25.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Losy kl. I-szej 31 Loterii Państwowej

są do nabycia w Kolekturze Tow. Kredytowo-Oszczędnościowego Bydgoszcz, Hermana Frankogo nr. 1.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wysmienite ciastka.

Zamknięcie sezonu letniego Poczтового PW

W sobotę, dnia 20 bm. sportowa brać Poczowego Przystosobienia Wojskowego w Bydgoszczy obchodzić będzie jeszcze jedną uroczystość „zamknięcia“, tym razem jednak w ramach wewnętrznych. W sobotę mianowicie nastąpi oficjalne zamknięcie sezonu letniego Okręgowej Sekcji Wodnej Poczowego PW. Z okazji tej pocztowej urządzają w świetlicy „zimowej“ P. P. W. (letnia jest w szalazie) mieszczącecej się na II piętrze I. K. R. o godz. 19,30 wesoły wieczorek, na program którego złożą się rewja, z tańcami i częścią koncertową, rozdanie nagród z regat wewnętrznych, oraz dancing wiolierski.

Z życia Koła Rodzicielskiego na Jachcicach

Na przedmieszcju Jachcic istnieje od dwóch lat Koło Rodzicielskie. Ostatnio odbyło się walne zebranie Koła. Stary zarząd wywiązał się ze swego zadania dobrze, czego dowodem może być fakt ponownego wyboru. Nie byłoby takich dobrych wyników pracy zarządu, gdyby nie hatmonijny wysiłek pracy i dobrej woli całego grona nauczycielskiego pod kierownictwem kier. szkoły p. Momota, oraz zrozumienia swych obowiązków Opieki Rodzicielskiej. Ta współpraca istnieje od chwili założenia Koła i dzieci szkoły na tem korzystają b. wiele zarówno moralnie jak i materialnie. Dużo wagi kładzie zarząd na dożywianie dzieci w szkole. Również podtrzymywano starania o budowę nowej szkoły w Jachcicach. Dużą zasługę ma w tem kierownik szkoły p. Momot, który będąc radnym miasta, sprawy dobrze dopilnował.

Z miasta

— Koncert niewidomych artystów. We wtorek, dn. 30 bm. o godz. 20, a nie jak podano na afiszach, w dn. 4 listopada — odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej koncert wokalo - muzyczny niewidomych artystów: śpiewaczki Konstancji Sowiłki i kompozytora ociemniałego Wojciecha Obieraja. W programie najciekawsze utwory znanych kompozytorów. — Bilety są w rozprzedaży.

— Zarząd Koła Z. O. R. sekcja gimnastyczna podaje do wiadomości członków, że w poniedziałki i czwartki w godz. 18,30—19,30 w sali gimn. Kopernika odbywają się ćwiczenia pod kier. mgr. Zakrzewskiego.

Mundurujemy oddziały Związku Strzeleckiego

Już 130 strzelców maszeruje w mundurach

Łańcuch Ofiarodawców mundurów dla Zw. Strzeleckiego rośnie.

W dniu wczorajszym na liście szlacheckich Ofiarodawców zanotowaliśmy:

P. kpt. Zaremba ufundował jeden mundur i wzywa do poparcia akcji p. mgr. Drodzińskiego, właściciela apteki na Bielawkach, p. kpt. Nideckiego, p. kpt. Duracza i p. kpt. Przerotkiego.

P. Lucjan Nowakowski staje również do apelu i wzywa p. mgr. Lisowskiego, prezesa P. O. W., p. mgr. Belczyńskiego, naczelnika Urzędu Akcyz i Monopoli Państwowych, p. mgr. Pawłowskiego, naczelnika I Urzędu Skarbowego i p. mgr. Mrugasiewicz, nacz. Urzędu Opłat Stemplowych.

P. Czesław Krakowski, ofiarował jeden mundur i wzywa p. inż. Witolda Gyntyllę, zast. naczelnika Oddziału P. K. P., p. Tadeusza Affeltowicza, kontrolera ruchu P. K. P. i p. Mieczysława Wieczorka, zast. zawiadowcy stacji Bydgoszcz.

P. Józef Berendt ofiarował jeden mundur i wzywa p. dyr. Witolda Czajkowskiego i p. dyr. Edwarda Kirschnera.

Firma B-cia Koczyński w żninie ofia-

— Bydgoskie Kółko Muzyków. Lekcja orkiestry symfonicznej (oddz. smyczkowy), w dn. 19 bm. o godz. 16 w sali Resursy Kupieckiej (parter).

— Legion Młodych. Otwarcie kursu kolejowego i rzemieślniczego w sobotę o godz. 19 w lokalu Komendy Obwodu L. M., ul. Marsz. Focha 39.

— Korporacja „Eksternia“. Schadzki odbywają się co niedzielę od godz. 9 i w środę od godz. 19 w lokalu przy ul. Sienkiewicza.

— Organizacja P. W. K. do O. K. podaje do wiadomości, że wkrótce rozpoczyna się kursy: informacyjny i sanitarny, (pod kier. P. C. K.). Kurs informacyjny obowiązywać będzie wszelkie członkinie. Wszelkich informacji udziela Sekretariat, Jagiellońska 15, w godz. 17—19.

— Otwarcie drogerji Mielczarzewicza przy ul. Długiej. W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie i poświęcenie drogerji p. Mielczarzewicza, znajdującej się przy ul. Długiej naprzeciw Hotelu Lengnina. Poświęcenia dokonał ks. Dekowski z parafji farnej, P. Mielczarzewiczowi składamy na nowej placówce życzenia pomyślnej i owocnej pracy.

— Dancig na rzecz przedszkoli Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 17 w sali hotelu „Pod Oriem“.

rowała 16 zł.

P. nacz. pplk. Ertel ofiarował jeden mundur i wzywa do poparcia akcji p. naczelnika Philippa i p. naczelnika Baczyńskiego z Dyrekcji Poczty.

Z kompanji miasta Bydgoszczy maszeruje zatem już 76 umundurowanych strzelców.

Apelujemy o dalszą ofiarność.

Na liście Ofiarodawców dla Z. S. powiatu bydgoskiego zanotowaliśmy:

P. Wl. Małysa z Solca Kujawskiego ofiarował jeden mundur i wzywa p. Józefa Góreckiego i p. Duklana, obu z Solca.

P. Paweł Rafiński, kupiec z Fordonu ofiarował 20 czapek.

P. arch. Józef Grodzki ufundował cztery mundury.

Z kompanji powiatu bydgoskiego maszeruje już 54 umundurowanych strzelców.

Apelujemy nadal do ofiarności społeczeństwa Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego. Zapraszamy do łańcucha ofiar Koronowo, Fordon i Solca Kujawski.

Zdradzona żona pomogła mężowi obić kochankę

Naturalnie nie obyło się bez pogotowia

P. Jan Rakocki z Bydgoszczy, mimo, iż do ukończenia piątego „krzyżka“ brakuje mu za ledwie kilka miesięcy — należy do rzędu ludzi lubiących szukać przyjemności i to z reguły zakazanych — poza domem. Złożyło się tak, iż p. R. zawarł zażyłą znajomość z niejaką Stanisławą D., niewiastą w wieku balzakowskim. O przyjaźni tej dowiedziała się zdradzona żona, która cały zapas swej zemsty z podziwu godną cierpliwością zachowała do czasu, kiedy los zesłał jej okazję. Było to nie tak dawno, a dokładnie „uwieczniono“ to zarówno w protokole policyjnym, jak i w księdze pogotowia ratunkowego, a w końcu także aktach sądowych.

Pani Marja Rakocka — wyjrzawszy przez okno, zauważyła naprzeciw swoją rywalkę. Jakby zapewne wiele kobiet na miejscu pań R. zrobiło — zdradzona żona poczęstowała „te drużę“ epiteckiem, określającym nadzwyczaj dosadnie kastę kobiet lżejszego obyczaju. Zaczepiona kobieta nie byłaby sobą, gdyby pozostała

dużną w odpowiedzi... I posypały się słowa, które zwykła koleją rzeczy poprzedzają rękochny, tem łatwiejsze do przeprowadzenia, iż było to przecież w wspólnym domu. Kropli do po wierzach przepelnionego puharu wzajemnych antypatyj kobiet było przybycie niewiernego męża, który pokrachawszy się uprzednio ze swoją kochanką — jak lawina ruszył na obiekt swoich niedawnych zapędów miłosnych. Jak przedtem kochał tak w danej chwili nienawdził, a ponieważ ponadto pomagała mu w bójce żona — więc nie dziw, iż Stanisława D. wyszła z opresji silnie potulczona, ze złamaną ręką.

Epilog tego zajścia był przed kilku dniami przedmiotem rozprawy sądowej.

Jana Rakockiego, jako główną przyczynę awantury i bójki — sąd skazał na pół roku więzienia, zawieszając wykonanie tej kary na 3 lata. Żonę, która tylko „pomagała“ mężowi zrehabilitować się za wiarołomstwo — sąd uwolnił od winy i kary.

P. Rakoczy źle wykombinował

Kto pod kim dołki kopie...

Typowym przykładem „szwarccharakteru“, który na drodze do realizacji swego egoistycznego celu nie cofnie się nawet przed środkami zabronionymi przez prawo, może być 28-letni Andrzej Rakoczy z Miedzynia pod Bydgoszczą, który zasiadywał w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego.

Rakoczy, będąc bez zajęcia — z zawieszoną patrzył na swoich znajomych, zarabiających chociażby tylko na jakie takie utrzymanie ciężką pracą. Specjalnie „podpadł mu“ niejaki Józef Pytlarz, zatrudniony w jednej z okolicznych cukrowni. Nie mogąc znaleźć dla siebie zajęcia w cukrowni — Rakoczy postanowił utworzyć sobie drogę podstępem. Plan, jak w związku z tem postanowieniem wykombinował był również niski, jak niebezpieczny na dłuższą zwłazszcza metę, czego zaślepiony „genjalnością“ swego pomysłu Rakoczy najprawdopodobniej nie przewidywał.

Otóż Rakoczy — w dniu 6 czerwca b. r. do-

stawszy się podstępnie do kancelarji miejscowego sołtysa, w czasie jego nieobecności wystawił sobie poświadczenie, że jest pozbawiony wszelkich środków do życia. Z tem byłoby jednak pół biedy, bo ostatecznie zawsze jakoś wyrozumieć można, że nędza i przygnębienie wywołane brakiem środków do vegetacji jest złym doradcą. Rakoczy jednak na tem nie skończył. Na drugim świstku wypisał, że Pytlarz zatrudniony w cukrowni jest człowiekiem zamożnym, posiadającym dość środków do życia i t. p. I pod tym dokumentem, Rakoczy wycisnął odtbitkę pieczęci urzędowej.

Zaopatrzonej w tego rodzaju poświadczenia, Rakoczy udał się do dyrekcji cukrowni uzyskując z miejscg. posadę... Pytlarza, którego jako do brze w środki do życia zaopatrzonego — zwolniono zgodnie ze słusznem w takich wypadkach rozumowaniem.

Sprawa jednak, jak się już rzekło — w ten sposób przez Rakoczego załatwiona — na dłuż-

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Stanisław Niedzielski



Onegdajszy recital Stanisława Niedzielskiego okazał nam muzykę o wyraźnie już zarysowującym się profilu modernisty, narazie jeszcze formalnego, jakkolwiek poszukującego własnych dróg, własnego stylu. Talent duży, bujny, zdrowy, pełen teźyzny i organicznego rozpedu, jednak obcy kontemplacyjności, oraz daleki od skupionego liryzmu. Niedzielski rozporządza pięknym i wielkim tonem, gra znakomicie rozplanowaną plastyką, włada nadzwyczajnie giętką i błyskotliwą techniką, posłuszną danej koncepcji, czy myśli konstrukcyjnej, ma poczucie potoczystej, lotnej frazy i dar dialektycznej swady, słowem — posiadał tajemki brawurowej pianistyki.

A jednak — brak temu kunsztowi czegoś istotnego, jedynie stanowczego o artyzmie. Żywiłowa inklinacja w kierunku formowania własnego stylu i co za tem idzie — porzucenie obiektywizmu nie kojarzy się u Niedzielskiego z głębią i artystyczną dojrzałością. Jest zewnętrzna, a stąd też zwłaszcza w dziełach klasycznych pewnego rodzaju patetyczna afektacja, objawiająca się w elastyczności interpretacji i pozornej wybuchowości temperamentu. Stąd także owe nadzwyczajne efekty dynamizmów, dowolność akcentów i nie całkiem przekonujące tempa. Niedzielski zadziwia wspinałością rzutów technicznych, które tkwią pewnie i świetnie, swoistością podchodzenia do utworu, nerwem i wyobraźnią, ale nie porywa. Gra jego jest chłodna, daleka, raczej dekoratywna, pozbawiona przystępnego ładu w dyspozycji, a przedewszystkiem syntezy.

To też sonata b-mol Chopina brzmiała inaczej niż utrwaliłiśmy ją sobie w naszych sercach. Natomiast Alboradę Ravela, sonet desdur i Marsz Rakoczego Liszta odegrał koncertant niezrównanie, z ośniewającą precyzją i rasowym, wirtuozowskim temperamentem. Żalować należy, iż nie uwzględnił w programie utworu Debussy'ego, Skrijabina i Francka, bo wtem w nich czułyby się zapewne w swoim żywiole.

Audycja, która wywołała duże zainteresowanie sfer muzycznych naszego miasta, świadczyła jednak, iż Stanisław Niedzielski kroczy zdecydowanie naprzód, znajdując się obecnie w pełnej fazie rozwoju swych sił i swej osobowości artystycznej. (gr.)

Popelnil samobójstwo na oczach przechodniów w Bydgoszczy

W dniu wczorajszym około godz. 9-tej rano — przechodnie ul. Marszałka Focha zaalarmowani zostali hukiem wystrzału, pochodzącym z okolicy drugiej śluzy. Oczom kilku przechodniów, którzy zbiegli w kierunku śluzy, przedstawił się krew w żyłach mrozący widok: znaleziono tam dostojnie odzianego mężczyznę, z którego skroni płynęła cienką struga krwi. Obok leżał rewolwer.

Jak się okazało z dokumentów znalezionych przy denacie — samobójcą jest około 30-letni Bolesław Rżanny, zamieszkały przy ul. Grunwaldzkiej. Osierocił on żonę i dzieci. Jak przypuszczają znajomi denata, do targnięcia się na życie pchnęła Rżannego depresja psychiczna w jaką od pewnego czasu popadł, będąc od 2 przeszło lat bez pracy. Zwłoki, przy których znalazła się także niebawem zrozpaczona żona denata — odwieziono do kostnicy.

szą metę nie była do pomyślenia. Brzydki i niski kawał wyszedł na światło dzienne, wobec czego Rakoczy zasiadł na ławie oskarżonych. Skazano go na 6 tygodni aresztu.

Strzelcy Słębowa pod Zninem we własnej świetlicy

Piękne wyniki dobrze pojętej pracy

Niedziela, dnia 7 października b. r. była wielkim świętem dla Słębowa. Młody, ale nadzwyczaj żywotny oddział Zw. Strzeleckiego zakończył pierwszy etap swego rozwoju, etap organizacyjny — uroczystym poświęceniem świetlicy. Uroczystość zaszczylił swą obecnością: p. starosta Wuyek, Komendant Powiatowy WF. i PW. p. kpt. Curzytek, prezes Koła przyjaciół Z. S. p. mec. Rozwadowski, prezes BBWR, p. Łakiński, naczelnik p. Rudolf, prezes Zw. Weteranów Powstań Narodowych p. dr. Skonieczny, zjawili się okoliczni ziemianie i gospodarze, sympatycy i idej Związku Strzeleckiego i gorliwi jej zwolennicy.

Aktu poświęcenia świetlicy dokonał ks. dr. Wilhelm z Cerkwicy, wygłaszając przytem odpowiednio przemówienie. P. Starosta Wuyek w mocnych, jak zwykle słowach, jasnych i głębokich mówił o Zw. Strzeleckim. Prezes Zarządu Powiatowego zastępca Starosty p. Świerczewski — serdecznie życzył dalszego rozwoju. Powiatowy referent Wych. Ob. kierownik szkoły p. Zalski — powiedział jakich ludzi ma wychować otwarta przed chwilą świetlica. Były deklamacje strzelców, były produkcje chóru strzeleckiego i inne punkty uroczystego programu.

Druga część uroczystości odbyła się na boisku szkolnym, gdzie popisywano się zręcznością, strzelaniem i t. d. a następnie zabawa.

Trzecia i ostatnia część odbyła się w nader gościnnych progach dworu słębowskiego.

Nie sposób jest nie wspomnieć oddzielnie o p. Kozłowski, właścicieli Słębowa, gospodarza i głównym inicjatorze niedzielnej uroczystości. Mieliśmy jaskrawy dowód co może zdziałać jednostka nawet w najtrudniejszych warunkach, przy niesprzyjających okolicznościach, skoro tylko odda się jakiejś idei, ale szczerze, z całą duszą i całym polskim zapalem.

Przecież oddział słębowski Z. S. należy do najmłodszych oddziałów w powiecie. Żywoć jego liczy się zaledwie na miesiące. A czegoż nie dokonano w tak krótkim czasie?

Zorganizowano jeden z najsilniejszych oddziałów, umundurowano kompletnie, zaopatrzone w odpowiedni sprzęt do szkolenia, zaangażowano specjalnego instruktora wojskowego, a ukoronowaniem tego dzieła było urządzenie świetlicy z pomocniczymi izbami i oddanie całego budynku wraz z kawałkiem ziemi na boisko i strzelnicę na własność hipoteczną Zw. Strzeleckiego.

Kto jest prawdziwym sportowcem?

Sekcja propagandowa wychowawcza Miejskiego Komitetu urządziła w poniedziałek dnia 29 października o godz. 20-tej w sali zebrań Rady Miejskiej w Ratuszu pierwszy wieczór dyskusyjny. Na wieczorne tym wygłoszone zostaną dwa odczyty, pierwszy prof. Albrehta: „Młodzież szkolna i pozaszkolna, a jej stosunek do sportu“ drugi mgr. Zakrzewskiego: „Kto zasługuje na miano prawdziwego sportowca“ — (typ wzorowego sportowca, cechy psychiczne, charakter, stosunek do zawodów).

Wyczyn to niełatwa, zasługa to dla rozwoju Z. S. niepomierna, przykład to dla innych, którzy znajdują się w podobnych warunkach godny naśladowania.

P. Bolesław Kozłowski, właściciel Słębowa, prezes oddziału Związku Strzeleckiego w Słębowa, realizuje w najlepszym pojęciu jedno z najpiękniejszych hasel: „Czyi w kółku co każe Duch Boży, a całość sama się złoży“.

Wynik królewskiego kulania Dziennikarskiego Klubu Kręglarskiego

Na dwutorowej kręglielni Resursy Kupieckiej odbyło się ub. poniedziałku doroczne kulanie o godność króla Dziennikarskiego Klubu Kręglarskiego. Największą ilość punktów i godność „króla“ zdobył p. Michalik. Tytuł 1 rycerza przypadł w udziale p. Lesiekiemu, tytuł 2 rycerza

recenzentowi „Dziennika Bydgoskiego“ p. prof. Kpasiakiemu. Poza konkurs, jako członkowie nadzwyczajni „Dziennikarskiego Klubu Kręglarskiego“ I miejsce zajął uzyskując bezwzględnie największą ilość punktów p. Głapiński, II miejsce — p. Szymankiewicz.

Bracia Krótkofraki mieli pecha Znow ujęto 11 doliniarzy przed „akcją“

W związku z odbywającym się w Nakle w dniu 16 bm. jarmarkiem — Wydział śledczy w Bydgoszczy delegował na miejsce „zgaszczenia“ wszelakiego pokroju elementów, jakim jest z reguły każdy targ i jarmark jednego z doświadczonych wywiadowców. Wywiadowca ten, „spec“ od „bliższej znajomości“ z niemąłą galerją klientów policyjno-sądowych, praktykowaną przez siebie z powodzeniem metodą profilaktyczną spe netrował wszystkie zakątki rynku i pobliskich restauracji, unieszkodliwiając zawczasu paczkę znanych, zawodowych złodziei kieszonkowych, składającą się aż z 11 członków. Wszystkich tych „asów“, na czas trwania jarmarku i na kilka

naście godzin „okresu bezpieczeństwa“ osądził dzielny wywiadowca w bezpiecznym miejscu, dzięki czemu na jarmarku w Nakle nie zanotowano ani jednej kradzieży kieszonkowej. Tymczasem na jednym z poprzednich jarmarków jakiego odbył się w Koronowie, gdzie wywiadowców nie było — doliniarze opróżnili około 60 tylko kieszonki.

Wśród 11 członków zawodowców doliniarskich składających się z pięciu kobiet i sześciu mężczyzn, pochodzących głównie z Włocławka, Łomży i Grudziądza, „królowali“ firmy tej marki co 32 letnia, znana polskiej Janina Wildman, oraz dwaj bracia Krótkofraki z Włocławka.

Za „uprowadzenie“ tucznika pół roku więzienia

44-letni kowal Wiktor Kalecki, oraz 46-letni rolnik Franciszek Skrzypniak z Szczepanówka powiatu żnińskiego, któreś pięknej majowej nocy br. zaopatrzeni w długie noże i dwa przepaściste worki, udali się na wyprawę. Wiedzeni prawdziwie złodziejskim nosem — kowal i rolnik doszli do zagrody niejakiego Feliksa Piechoty, kierując się do chlewa, gdzie znajdował się przeznaczony dla rzeźnika tucznik. Złodzieje bez większych skrupułów zarżnęli tucznika, pochwytowali go

jako, że to wygodniej, no i od razu usunięto kwestję późniejszego podziału. Kalecki ujął jedną połać mięsa, Skrzypczak zarzucił sobie na plecy drugą — i poszli.

Kradzież się jednak niebawem wydała i obaj świniołójcy zasiędl w prostej w takich wypadkach konsekwencji na ławic oskarżonych. Sąd Grodzki, który sprawę tę wczoraj rozprawywał, zaaplikował każdemu z nich po pół roku pobytu za kratkami.

„Wesoła wdówka“

za pobicie nożyczkami skazana na 2 miesiące aresztu

Nie można wziąć za złe, że 22-letnia Wanda Ciesińska z Bydgoszczy, młoda wdowa — spędziła wieczór 26 lipca b. r. na zabawie. To zaś, że prywatna ta sprawa stała się obecnie publiczną — zawdzięcza p. Wanda tylko samej sobie gdyż zupełnie niepotrzebnie „wprowadziła“ do rękoczynów trzykrotnie tego dnia toczonych z niejaką Zofią Bagniewską — nożyczki, mimo swej wyraźnej przewagi nad przeciwnicz-

ką, Ciesińska, czując się dotknięta słowami Bagniewskiej, podczas zabawy — zbiła ją na kwaśne jabłko“ w... toalecie, a mszcząc się następnie za zwichrzenie fryzury i popucie ondulacji — napadła ją powtórnie przed bramą lokalu, gdzie odbywała się zabawa. Ale na tem się jeszcze nie skończyło, Ciesińska — już blisko swego miejsca zamieszkania, dościsnęła widocznie do wniosku, że „tamta“ dostała za

Jak wyglądać będzie bulwar nad Brdą przy moście Gdańskim?

Prace przy budowie bulwaru między mostami Gdańskim a Portowym posuwają się wciąż w niezmiennie szybkim tempie naprzód. Dla poinformowania ogółu mieszkańców Bydgoszczy o przebiegu i celu prac przy naprawie bulwaru — dyr. Inspekcji Dróg Wodnych inż. radca Tychoniewicz zaprosił w dniu wczorajszym przedstawicieli miejscowej prasy, którzy zapoznali się ze stanem robót na miejscu. Na podstawie tego można sobie w przybliżeniu już

wyobrazić jak będzie wyglądał w przyszłości naprawiony na tym odcinku Brdy bulwar.

Ogólna długość bulwaru podlegającego naprawie wynosi 320 metrów, bieżących, w tem 166 należy do państwowej administracji wodnej, a reszta 154 mb. do zarządu miejskiego. Nowy bulwar różnić się będzie zasadniczo od kamiennego bulwaru, który z czasem zniknie z nad Brdy zupełnie. Buduje się go z szlachetnej śniany drewnianej (wykonywanej za pomocą młota parowego), mającego znajdować się poniżej normalnego stanu powierzchni rzecznej. Na wierzech nasadzony będzie próg betonowy, tak, iż drzewo będzie stale znajdować się pod powierzchnią, co gwarantuje trwałość. Od progu zaś wyłożona zostanie szkarpa z płyt betonowych. Na wierzchu bulwaru znajdować się będzie ścieżka t. zw. holownicza, ujęta w betonowe krawężniki. Będzie to równocześnie ta upragniona przez naszych obywateli „spacerstrada“, dzięki której będzie można podziwiać „Wenecję“ przy Farze w całej jej okazałości.

Przy obecnej naprawie — ze względu na usprawnienie żeglugi ścietą będzie zbyt ostra ser pentyna naprzeciw magazynów wojskowych przez cofnięcie brzegu na skrócie koryta, w maksymalnym przekroju do 20 m. wgłąb.

Prace trwać będą przypuszczalnie do końca czerwca przyszłego roku a koszt ich nie przekroczy przewidzianej sumy 93.000 zł.

Nalepki na pomoc powodziom

Na skutek licznych zapytań w sprawie sprzedaży nalepek na rzecz powodziom, Miejski Komitet komunikuje, że Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Warszawie nadał tutejszemu Komitetowi odpowiednią ilość nalepek które nabyć można po cenie 1, 2, 5 i 25 zł za jedną sztukę w Miejskim Komitecie Pomocy Ofiarom Powodzi w Bydgoszczy, Ratusz, pokó 10.

Dla ułatwienia nabycia tychże przez szerszą warstwę społeczeństwa Miejski Komitet upoważnił specjalnych inkasentów, którzy zajmować się będą sprzedażą nalepek.

Nalepki oznaczone są kolejnymi numerami. Z chwilą sprzedaży nalepka winna być opatrzona bądź stemplem firmy nabywającej, bądź też napisem, wskazującym nazwisko (firmę) na bywca, a wykonanym atramentem lub ołówkiem chemicznym.

W celu zamianistowania powszechnego udziału społeczeństwa w akcji pomocy ofiarom powodzi, zwracam się z gorącym apelem do Szanownego Obywatelstwa o dekorowanie okien lokali sklepowych, biurowych, bankowych, przedsiębiorstw fabrycznych i rzemieślniczych, hoteli restauracji i t. d. a także ewentl. mieszkań prywatnych.

Przewodniczący: — Śpiłkowski, radca miejski.

mało — obita Bagniewską po raz trzeci, raniąc ją nożyczkami, w głowę.

Sąd skazał „wesołą wdówkę“ na 2 miesiące aresztu zawieszając wykonanie kary na 3 lata.

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY“

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Wtęgi dnia, gdy mieli się już przeprowadzić przez Height of Land, Carter w oświetlonej formie dotknął obaw Pietrka.

— Znajdziesz Monę zdrową i całą, przytem równie wierną jak przed laty, nim odszedł wreszcie z ojcem. Chyba tylko jeszcze piękniejszą, gdyż z dziewczyny wyrosła tymczasem na prawdziwą kobietę. Nie niepokoję się też o nią ani trochę. Myślę wciąż o innej sprawie.

— Naprzykład?

Carter znacząco wznosił ramionami.

— Czy nigdy nie przyszło ci na myśl, coby to było za fortunne zdarzenie, gdyby w ciągu tych dwóch lat przytrafiło się coś złego Aleckowi Curry. Naprzykład śmierć. Ostatecznie przecie śmierć chodzi po ludziach.

Pietrek zerknął na Cartera, chcąc się przekonać, czy policjant czasem nie żartuje. Lecz Carter miał twarz surową, bez cienia uśmiechu.

— Ależ czemu się tak dziwisz? — do- wodził — Aleck, jakkolwiek niewątpliwie spokrewniony z diabłem, podlega przecie różnym ludzkim przypadłościom. Gdyby się tak znalazł pod ziemią, albo gdyby zginął bez wieści, czy też gdyby go usunęła ze służby władza wyższa niż

ten jego zakazany wuj, byłbyś natychmiast wolnym człowiekiem czyli że w dniu przybycia do osady ojciec Albanel mógłby uderzyć w dzwon weselny. Możliwe, że śniło mi się tylko, ale mam takie wrażenie, że Aleck Curry albo już zeszedł ci z drogi, albo też uczyni to niebawem. Powiedzmy naprzykład, że korzystając z twojej nieobecności, naprzykrzał się Monie...

— Wątpię. Szymon Mac Quarrie, lub też Piotr Gourdon gotowiby go zato zabić!

— Właśnie.

Carter zapalił fajkę nie mówiąc już ani słowa, i nawet oczu nie podniósł na udręczoną twarz Pietrka.

Tę noc spędzili na północnym stoku wzgórza, tworzącego dział wód dla całego kontynentu.

W dwa dni później, pierwszego czerwca, przecięli południowe odgałębienie koleji żelaznej, i rozbili obóz pomiędzy tą linią kolejową właśnie, a jeziorem Superior.

Carter stał swoją pościel staranniej niż zazwyczaj.

— Ostatnia nasza noc. — powiedział. — Jutro powinniśmy minąć przełęcz je-

szcze przed zmierechem, i z wieczora, przy księżycu, trafimy do osady. Czy bardzo jesteś podniecony?

— Wolalbym wyruszyć natychmiast w dalszą drogę — odparł Pietrek.

Carter uśmiechnął się przyjaźnie. Ostatnimi czasy surowa jego twarz miała nieraz tego rodzaju przebieg.

— Dałbym chętnie resztę swego życia, — rzekł zczyszonym głosem — byleby przez parę godzin ktoś czekał na mnie z takim napięciem, z jakim Mona Guyon czeka na ciebie! Czyż to nie zabawne, że minęły całe lata zanim wogóle pomyślałem o czemś podobnym. Lecz teraz wciąż krążą mi po głowie tego rodzaju tematy. Żałuję też niejednej rzeczy.

— Twierdzisz, że rzucisz służbę w policji skoro tylko będziesz mógł. — zauważył Pietrek spozierając w ciemność rozpostartą pomiędzy nim, a domem. — Gdy będziesz już całkowicie wolny, przyjdź do naszej osady. Szymon Mac Quarrie, Piotr Gourdon, ojciec Albanel i wogóle wszyscy przyjmą cię z otwartymi rękoma. Mona, Antosia, Józia pokochają cię napewno za twoją prawość, i za to również, że koniec końców usiłowałeś nam pomóc. No i kto wie, czy na ostatek nie znajdzie się jakaś miła dziewczyna...

Carter kaszlnął w mroku, zupełnie jak gdyby zakrztusił się usiłując coś przekł-

nąć. Całkowita ciemność nie dozwalała dojrzeć wyrazu jego twarzy.

— Dobranoc, Pietrku — rzekł po chwili.

— Dobranoc — odpowiedział Pietrek.

Rozdział XXIII.

Sprawiedliwość.

Carter, jak zwykle, wymościł sobie posłanie w głębokim cieniu, tam też zadrzemał po dłuższej chwili. Niebawem wzeszedł księżyc, lecz cień spowijał go nadal, gdy tymczasem Pietrek spał przy ognisku. Około północy policjant się przebudził. Spojrzawszy na zegarek, stwierdził, iż minęła właśnie dwunasta. Zadrzemał więc ponownie, gdy zaś przecknął po raz wtóry, gęsty mrok zajął miejsce światłości miesięcznej.

Carter wiedział, iż całkowita ciemność poprzedza nadejście świtu, wstał zatem z posłania, i wyslizgnął się z obozu dając ostrożnie krok za krokiem, byle w najmniejszym stopniu nie naruszyć panującej ciszy. Po upływie kwadransa pochłonęły go mrok i oddalenie. Wtenczas zatrzymał się przez chwilę. Brzask rozjarzył się ponad szczytami drzew, lecz dopiero gdy spłynął niżej, aż do leśnego poszycia, Carter mógł ujrzeć drogę przed sobą. Spojrzał wtenczas na zegarek, na kompas i ruszył prosto na południe.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z całego kraju

Poznań

ŚWIĘTOKRADZTWO.

W Dębnie w pow. Wyrewsk dokonano wczwartego świętokradztwa w miejscowym kościele. Złodzieje wtargnęli do świątyni, otwierając przemocą drzwi frontowe, rozbili skarbonki, z których zabrali pieniądze w sumie około 20 złotych, a następnie rozbili Tabernakulum, zniszczyli komunikatny, rozrzucając części na podłodze, część zaś zabierając.

Ponadto świętokradcy zabrali bieliznę kościelną. Światy wynoszą około 3,500 zł. Wszczęty pościg nie dał dotychczas żadnego wyniku.

Katowice

ZEBRANIE RADY NACZ. NAR.-CHRZ. ZJEDN. PRACY.

Odbyły się w Katowicach pod przewodnictwem księdza prałata Grimma obrady Rady Naczelnej Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy (BBWR, na Śląsku). Przemówienia programowe wygłosili: wojewoda śląski dr. Grażyński i prezes BBWR, pfr. Sławek. Rada Naczelna uchwaliła zmiany w statucie N. Ch. Z. P. oraz szereg rezolucyj.

Kurs wiedzy o Polsce

przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie

Pod przewodnictwem prof. dr. Tadeusza Hilarowicza odbyła się w Warszawie narada, złożona z przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Światowego Związku Polaków z Zagranicy i Koła Opieki nad młodzieżą tegoż Związku, tudzież Wydziału Nauk Politycznych i Społecznych Wolnej Wszechnicy Polskiej, na której omówiono organizację i program Kursu wiedzy o Polsce dla Polaków z Zagranicy, który ma być zorganizowany przy W. W. P.

Sprawę tę obecnie przejął Senat W. W. P. i w najbliższym czasie należy oczekiwać zorganizowania takiego kursu rocznego, który ma obejmować dziedzinę historyczną i ustrojowo-polityczną, zagadnienia młodzieżowe, sprawy kulturalne, gospodarcze i społeczne, tudzież sprawy współpracy Macierzy z Polonią zagraniczną. Kurs taki istniał dotychczas przy Radzie organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Stypendja akademickie

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego ustalił wysokość funduszu państwowych stypendiów akademickich na rok akademicki 1934-35 w wysokości 1.614.000 zł., co odpowiada 1.345 pełnym stypendjom po 1.200 zł. rocznie, płatnym przez 10 miesięcy. Kwota przewyższa kwotę z roku ubiegłego o 148.800 zł., czyli o 124 pełne stypendja.

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 18 bm. o godz. 7 rano:

W Krakowie (+ 0,34) — 0,65; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,56) 1,38; w Przemyślu (San) (— 0,03); w Zawichoście (1,52) 2,84; w Warszawie (1,59) 2,03; w Wyszkowie (Bug) (0,41) 0,42; w Pułtusku (Narew) (0,56) 0,59; w Plocku (0,97) 1,03; w Toruniu (1,03) 1,05; w Fordonie (1,03) 1,07; w Chełmnie (0,83) 0,87; w Grudziądzu (1,06) 1,08; w Korzeniewie (1,19) 1,20; w Pielku (0,46) 0,49; w Tezewie (0,43) 0,47; w Einlage (2,59) 2,60 w Schiewenhorst (2,86) 2,82.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 17 bm. 7 st. C., a w dniu 18 bm. 6,6 st. C. Kierunek wiatru: południowy

ARESZTOWANIE DYREKTORA DÓBR VON PLESSA.

Aresztowany został inż. Franciszek Trenca, przedstawiciel interesów i dyrektor dóbr von Plessa, pod zarzutem udaremnienia egzekucji przez usuwanie i zbywanie mienia, zajętego przez sąd do dyspozycji zarządu przymusowego, tudzież pod zarzutem faworyzowania niektórych wierzycieli Plessa ze szkodą Skarbu Państwa. Aresztowanego odstawiono do aresztu Sądu Okręgowego w Katowicach.

Zawiercie

TAJEMNICZY AKT ZEMSTY.

Do sklepu przy ul. Piłsudskiego w Zawierciu wtargnęło dwóch uzbrojonych w rewolwery osobników i celnymi strzałami zabiło na miejscu właściciela sklepu Chila Majzelsa. Sprawcy po dokonaniu zbrodni uciegli. Tło zbrodni dotychczas niewyjaśnione. Zabójcy ze sklepu nie zabrali nic wartościowego. Policja prowadzi dochodzenie.

Mistrz Polski w skokach przez przeszkody



W ub. niedzielę na torze w Łazienkach odbył się finał konkursu w skokach przez przeszkody o mistrzostwo Polski. Zwyciężył mjr. Lewicki na „Kikimorze”. Na zdjęciu — mjr. Lewicki na „Kikimorze” w skoku

Jak leczyć chudość?

Praktyczne wskazówki zwalczania tej choroby

Chudość jest cierpieniem, które należy leczyć, przede wszystkim środkami dietetycznymi, a więc racjonalnym odżywianiem się. Nie można tu stosować żadnych schematów, ale każdy powinien stosować dietę indywidualną, odpowiednio do przyczyny, która powoduje chudość. Tych przyczyn zaś i typów chudości jest kilka.

Najgorszy z nich, najbardziej upożywy — to chudość wrodzona, konstytucjonalna. Cierpią na nią całe rodziny. Jest ona dziedziczna. Leczenie jej jest niezmiernie trudne.

Osoby cierpiące na chudość wrodzoną mają zwykle duży apetyt, co ułatwia przeprowadzenie kuracji tuczającej. Kuracja ta polega na dostarczeniu organizmowi pokarmów wysoko-wartościowych i łatwo-strawnych, takich, jak masło, cukier, mąka, jaja, śmietana w najbardziej różnorodnych kombinacjach i warzaniach. Dodać do tego należy odpowiednią ilość świeżych jarzyn, aby pożywienie nie było jednostronne, i trochę mięsa lub sera. Ponieważ pożywienie takie jest bardzo skondensowane, jeśli chodzi o jego wartość odżywczą, nie należy przesadzać w ilość, bo przekarmienie mogłoby spowodować niestrawność i dać efekt odwrotny.

Obok diety trzeba koniecznie zastosować inne środki tuczące. Najważniejszym z nich jest spokój i odpoczynek. Po każdym posiłku należy powien czas spokojnie leżeć, przynajmniej dwie godziny. Powinno się używać też trochę ruchu, który zaostrza apetyt. Wska-

zane więc są spacer, było nie nadmierne uciążliwe, trochę gimnastyki, lub zabaw sportowych. Polecenią godną jest też niekiedy kuracja arsenikowa, lub insulinowa, ale tę należy stosować tylko za poradą lekarza.

Są też i inne typy wycudzenia.

Niektórzy naprzykład cierpią na chroniczny brak apetytu i dlatego nie odżywiają się dostatecznie. Należy wówczas poprawić apetyt zapomocą różnorodnych dodatków ostrych i pikantnych dla pożywienia. Jeśli i to nie pomaga należy jeść często, ale mało, i potrawy bardzo pożywne, skondensowane.

Niekiedy przyczyną wychudzenia jest złe trawienie. Zdarza się naprzykład, że aby kogoś forsownie odżywić, daje mu się dużo mleka. Powstają wówczas fermentacje w jeltach, które uniemożliwiają należyte przywołanie części pożywnych.

Niekiedy czynność gruczołów trawiennych jest upośledzona. W takim wypadku trzeba podawać tylko pokarmy łatwo przyswajalne, a więc doskonale wypieczone, wysmażone i ugotowane, dokładnie przetarte i rozdrobione, najlepiej w postaci płynnej, lub półpłynnej. Obok tego trzeba stosować środki lecznicze, pobudzające czynność gruczołów trawiennych.

Nie trzeba wreszcie zapominać, że wychudzenie może być objawem jakiegoś ukrytego cierpienia, naprzykład gruźlicy, nowotworu i aby uzyć, trzeba się choroby tej pozbyć, wyleczyć ją. A to już jest zadaniem lekarza Dr. K. L.

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i ochotę do pracy. Zalecana przez lekarzy.

Międzynarodowy zjazd chirurgów w Bukareszcie

W pierwszych dniach listopada r. b. odbędzie się w Bukareszcie międzynarodowy zjazd chirurgów, organizowany przez rumuńskie stowarzyszenie chirurgów. Na zjeździe omówiony będzie szereg zagadnień chirurgii nowoczesnej, ponadto zaś omówiona zostanie sprawa utworzenia związku chirurgów państw Małej Ententy, Polski i krajów ościennych. Koleje rumuńskie udzielają wszystkim uczestnikom zjazdu 50% zniżki.

Bliższych informacji udziela dr. Jean Jiano, Bukareszt, rue Campineanu 52.

Niema wolnych posad w administracji wojskowej

W związku z bardzo dużym napływem podań w sprawie posad Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VIII, podaje do wiadomości, że poza brakiem wolnych stanowisk, M. S. Wojsk. wstrzymało wszelkie przyjęcia nowych pracowników do służby w administracji wojskowej, wobec czego wnoszenie podań jest bezcelowe.

Programy radiowe

SOBOTA, DN. 20 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6,52 Gimnastyka, 7,15 Dziennik poranny, 6,50, 7,08 Muzyka poranna (płyty), 7,35 Chwilka pań domu, 7,40 Zapowiedź programu, 7,50 Koncert reklamowy, 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa, 12,03 Wiadom. meteor. 12,05 Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12,10 Koncert Zesp. Z. Grossmanna, 13,00 Dziennik połudn. 13,05 Saint-Saens; Karnawał zwierząt (płyty), 15,30 Wiadom. o eksporcie polsk. 15,31 Przegląd giełdowy, 15,45 Nowe nagrania na płytach, 16,30 Teatr Wyobraźni — słuchowisko dla dzieci p. t. „W kraju kwitnącej wiśni” — bajka japońska w oprac. M. Dynowskiej, z ilustr. muz. Wł. Macury, 17,00 M. Ravel; Kwartet smyczkowy F-dur w wyk. Warsz. Kwartetu 17,30 Arje i pieśni w wyk. E. Bendera, Przy fort. prof. L. Urstein, 17,50 „Dom i rodzina”; „Spinka a małżeństwo” — wygl. p. R. Dalborowa, 18,00 „Przegląd roln. prasy kraj. i zagran.” z Wilna, 18,10 „Życie kultur. i artyst. stolicy”, 18,15 Koncert Chóru Estońskiego, 18,45 Reportaż „Co widziałem w Królewcu” wygl. red. E. Pactorowski, 19,00 Recital śpiewaczy A. Szlemińskiej, W programie pieśni Stefana Malinowskiego, Przy fortep. Kompozytor, 19,20 „Góra Kalwaria” — wygl. p. H. Lukrec (z cyklu „Miasta i miasteczka polskie”), 19,30 Koncert chóru kozackiego pod dyr. Jarowa (płyty), 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Wiadomości sportowe, 20,00 Koncert popul. Wyk.: Ork. symfon. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego i U. Maczka (tenor), 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”, 21,00 Recital fortep. St. Niedzielskiego, 21,45 „Wędrowki po czytelnikach” wygl. p. J. Stępowski (Felj. liter. społ.), 22,00 Koncert reklamowy, 22,15 Muzyka tan. z restaur. „Gastronomia”, 23,00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej, 23,05 Teatr Wyobraźni w „Łoży Szyderców”, „Humor rosyjski”, 23,35—24,00 Muzyka salonowa (płyty), 24,00—1,00 Muz. tan. z dancingu „Paradis”

NOWY BUDYNEK RADJOWY W WIEDNIU.

Towarzystwo Ravag planuje budowę nowego domu radiowego, odpowiadającego ostatnim wymaganiom techniki. Ravag zajmowało u siebie nowe urządzenie dla muzyki gramofonowej i filmu dźwiękowego, które umożliwiła nadawanie reportaży i efektów dźwiękowych.

WI. KULERSKI
skład i biuro tylko
Grudziądz, Rynek 21
obok Korzeniewskiego
Telefon składu i biura 330,
drukarni 331. 7766

W sprawie upadłościowej co do majątku firmy C. A. Franke w Bydgoszczy, wyznacza się termin do badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności na dzień 30 października 1934 o godz. 11 w podpisany Sądzie pokój nr. 4.

Bydgoszcz, dnia 12 października 1934 r.

Zlec. nr. 1216-8

Sąd Grodzki.

III. E. 547-33

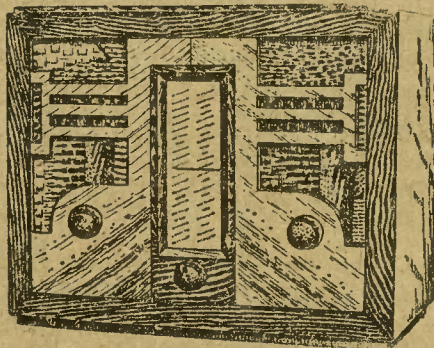
W sprawie odroczenia wypłat Leona i Pelagji małż. Szczepańskich, właścicieli gospodarstwa w Kornatowie powiat Chełmski, wyznacza się termin do rozprawy na dzień 8 listopada 1934 r. o godz. 10 przedpołudniem w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, pokój nr. 21, na który przybyć mogą wierzyciele lub przysłać zastępcę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Chełmno, dnia 11 października 1934 r.

Zlec. nr. 494-9

Sąd Grodzki.

Cud techniki radiowej



RADJO NATAWIS 6Z 136

Chcesz się przekonać, to wstąp do

firmy B. Wojewski Wejherowo

ul. Sobieskiego i Gdynia, ul. Starowiejska 26
która posiada na składzie i sprzedaje na bardzo dogodnych warunkach. 6995

Za gotówkę rabat.

Za gotówkę rabat.

MAJET. NA TEL. ZAWIERNIE
BAGAZE TOWARY
PRZEPROWADZIM
EXPRES
WARSZAWA 25. TEL. 800

MOSKWA, MUZNIKI MOST 118
TELEF. 440-95, 46-57
MOSKWA, KUSZELSKI MOST 14
TELEF. 606-44, 61-57

TORGINS

„TORGINS” posiada we wszystkich miastach ZSRR gęstą sieć magazynów, zaopatrzonech w najwyższe gatunki wszelkiego rodzaju towarów eksportowych i importowych. Z magazynów „Torginsu” może korzystać każdy odbiorca przekazu z zagranicy. Przekazy pieniężne na „Torgins” dla krewnych i przyjaciół zamieszkujących w ZSRR, przyjmują Bank Gosp. Krajowego, Powszechny Bank Kred. S. A., Tow. „Hias” i jego oddziały, Powszechny Bank Związkowy, Bank Zachodni oraz Oddział Drezdeńskiego Banku w Gdańsku. Firma: „Biuro Posyłek” Nowogrodzka 39, Br. Pakulscy Bracka 22 w Warszawie. Listy wartościowe — wszystkie urzędy pocztowe w Polsce. Ceny w Torginsie są niższe od zagranicznych. Informacji udziela Przedsiębiorstwo Handlowe ZSRR w Polsce, Warszawa, Koszykowa 4, tel. 9-58-33 oraz Tow. „Hias” Warszawa, Pl. Grzybowski 10, tel. 2-75-63. 30. 9. — 34 — 1.

Z dnem 1 września r. b. 7824

OBJAŁEM
Restaurację Dworcową w Ollwie
Zapewniam skora usługę i proszę o łaskawe poparcie.

JAN HINZ
Piwo Browaru Haberbusch i Schläe w Warszawie
Salkę dworcową do zebrań oddaję bezpłatnie.

Jan Jarzembek

Gdańsk, Stadtgraben 18. Tel. 24478

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI

Wykonuje garderobę damską i męską. Znakomity kroi według najnowszych żurnali. Materiały zagraniczne i krajowe stale na składzie.

KONKURS

W mieście Sępólnie wakuje od zaraz stanowisko **burmistrza niezawodowego** na czas kadencji trwającej 5 lat.

Warunki: obywatelstwo polskie z prawem wybieralności do ciał samorządowych w Państwie, biegłość w języku polskim w słowie i piśmie; pierwszeństwo mają osoby z wykształceniem średnim, praktyką w samorządzie miejskim i znajomością warunków miejscowych. Uposażenie według umowy, nie może ono jednak przekraczać 9 grupy uposażenia dawn. pragmatyki uposażeniowej dla urzędników państwowych. Podania wraz z życiorysem i świadectwami kierować należy najpóźniej do 31 b. m. do Zarządu Miejskiego w Sępólnie.

Burmistrz
P. o. wiceburmistrz Gołębiwski.

7820

Sygnat.: Km. 1182 i 1167-34 7790
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie, rewiru II Alojzy Bartosiński mający kancelarię w Chełmnie ul. Dworcowa nr. 13 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 listopada 1934 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie sala 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Marcina Matuszewskiego nieruchomości: wiejskiej, przeznaczonej na prowadzenie gospodarstwa rolnego, położonej w gminie Uśń i Kądnos, pow. Chełmno, składającej się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych oraz roli o powierzchni 14.30,80 ha i zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod Uśń karta 1 i Kądnos karta 17.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 15.245,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 11.433,75. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 1.524,50.

Rekojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazującego zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska sala nr. 14.

Chełmno, dnia 15 października 1934 r.
(—) A. Bartosiński, komornik.

Sygnat.: 1433-34 7789
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie, rewiru II Alojzy Bartosiński mający kancelarię w Chełmnie ul. Dworcowa nr. 13 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 listopada 1934 r. o godz. 11.30 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie sala 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Marcina Matuszewskiego nieruchomości: wiejskiej, przeznaczonej na prowadzenie gospodarstwa rolnego, położonej w gminie Różnowo, pow. Chełmno, składającej się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych oraz roli o powierzchni 41.76,97 ha i zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod Różnowo, karta 4.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 47.594,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 35.695,50. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 4.759,40.

Rekojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazującego zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska sala nr. 14.

Chełmno, dnia 16 października 1934 r.
(—) A. Bartosiński, komornik.

3. E. 705-34
POSTANOWIENIE. W sprawie firmy: Zakłady Graficzne i wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu — Tuszewo, zast. przez pełnomocnika adwokata Firyna o odroczenie wypłat Sąd Grodzki w Grudziądzu w osobie sędziego grodzkiego Ryńskiego na posiedzeniu niejawnym w dniu 13 października 1934 r. rozpatrując wniosek dłużnik z dnia 20. 8. 1934 r. postanowił:

- 1) udzielić dłużnicze odroczenia wypłat na okres 3 miesięcy t. j. do dnia 13 stycznia 1935 r.
- 2) ustanowić nadzorcę sądowym p. Zygmunta Zabohlińskiego, em. pułkownika W. P. zam. w Grudziądzu, ul. Młyńska 44.
- 3) Koszta postępowania nałożyć na dłużniczkę.

Zlec. nr. 772-GR 7825

1 E 10-34
OGŁOSZENIE. W sprawie egzekucyjnej dotyczącej wy. Zwirownia i Eksploatacja Kamieni Tow. z ogr. por. Nowemiasto wyznacza się termin do ewent. dodatkowego sprawdzenia wiarygodności zgłoszonych oraz do końcowego podziału na dzień 16 listopada 1934 r. godz. 11 przedpołudniem w Sądzie Grodzkim w Nowemiście pokój nr. 20

Nowemiasto, dnia 7 września 1934 r.
Sąd Grodzki.
Zlec. nr. 768-GR 7826

3. N. 5-32
W sprawie odroczenia wypłat Romualdy i Jadwigi siostr. Udałowski, właśc. majątku, w Łyńcu powiat Chełmno wyznacza się termin do rozprawy na dzień 13 listopada 1934 r. o godz. 10 przedpołudniem w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, pokój nr. 16, na który przybyć mogą wierzyciele lub przysłać zastępcę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Chełmno, dnia 13 października 1934 r.
Sąd Grodzki.
Zlec. nr. 495-9 7827

Zwykła wyprzedaż z powodu likwidacji!

Jeszcze wielki wybór: 7839
Kapeluszy, Koszul wierzchnich, sportowych i nocnych, pulawerów, Krawatów, rękawiczek, szali, getr, czapek e. c. t. po bardzo niskich cenach, Trykoty zimowe szczególnie w dobrym gatunku poniżej cen fabrycznych.

A. NOZDRZYKOWSKI
BYDGOSZCZ, MOSTOWA 5.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. V. Stefan Jaroszyński, urzędujący w Bydgoszczy, ul. Zduny 1 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 23 października 1934 r. o godz. 11-tej odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do Albina Stylo w Minikowie pow. Bydgoszcz, a składających się z 37 worków marchwi, niemłóconej, a 2 cent. 10 cent. gorczycy i 673 cent. żyta w ziarnie, które oszacowane zostaną w dniu przetargu, a które oglądać można w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 18 października 1934 r.
(—) Stefan Jaroszyński, komornik Sądu Grodzkiego, 7837

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. V. Stefan Jaroszyński, urzędujący w Bydgoszczy, ul. Zduny 1 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 23 października 1934 r. o godz. 10-tej odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do Wincentego Strauza w Mochlinie pow. Bydgoszcz składających się: 1 kanapy pluszowej, 1 lustro z podstawką, 1 białejnarki, 1 maszyny do szycia, 1 szafy do ubrań, 1 wirówki „Diabolo“ i 100 ctr. żyta niemłóconego. Oszacowanych na łączną kwotę zł. 1.225,—, które można oglądać w miejscu sprzedaży.

Bydgoszcz, dnia 18 października 1934 r.
(—) Stefan Jaroszyński, komornik Sądu Grodzkiego, 7838

Do Nr. Km. 2631, 2519, 2680-34 7838
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewir I, zamieszkały w Gdyni ul. Starowiejska 31a na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 20 października 1934 r. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

- o godz. 10-tej w Grabówku obok domu Wjłmy, jeden wóz reżenicki, stoł sklepowy, maszyna do mielenia mięsa i kłoc.
 - o godz. 10.45 w Grabówku obok domów Miejskich: 2 kilimy, 1 burko, 1 kanapa, 1 fotel wartości 140,— zł.
 - o godz. 14-tej w Obłuzi Starem obok Tetskiego, jeden koń wartości 140 zł.
- Powyższe przedmioty oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Gdynia, dnia 18 października 1934 r.
(—) Kamiński, komornik.

Zakład optyczny Oskar Meyer

Właśc. Jasińska i Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. 6647

JAK CIĘ WIDZA
TAK CIĘ PISZA



Przed Po
czyszczeniem czyszczeniem
Odzież splamioną i znoszoną
chemicznie czystą i farbuje
BARWA - KALAMAJSKI
Bydgoszcz, Gdańska 27
Toruń, ul. Szeroka 21
Gdynia, ul. 10 lutego 6
Inowrocław, ul. Król.
Jadwigi 31. 7812



Nowości! Tanio!
Radio-aparaty
elektro-patefony i wszystko do radja. Laboratorjum. Ładowanie akumulatorów.
„UNIVERS“
Gdynia, Starowiejska 40.
tel. 10-82, parter. 7130



Stale na składzie
Świeże baterje
Ceny obniżone.
Przekonaj się raz o jej jakości
B. Wojewski, Gdynia
Starowiejska 26.
Wejherowo, ul. Sobiekiego 2. 6499

Szlachetne tynki

terazyt, terabona, felzytyn do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, złoty, serpentyna carara, stonnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA“ Gdynia, Abrahama 35, telefon 22-73. 7045

MEBLE

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca
Gdyńska Centrala Mebli
Gdynia, Starowiejska 40, telef. 26-25. 7127

TORUŃ

3-4 pokoje

w śródmieściu, przyzwoicie umeblowane, w najmie. Oferty „Dzień Pomorski“ Toruń, pod nr. 7823.

Uwaga!

Śniadanie: 2 butelki z masłem i kawą, dwie szynki obłożone na drugie śniadanie, obiad i kolacja, miesięcznie 50 zł. Toruń, Łazienna 10. 7841

Szewską

maszynę słupekową „Singer“, krawieckie maszyny „Singer“ „Pfaff“, żyrandol kryształowy, francuski bilard, tanio sprzeda. Mroczyński, Bydgoszcz, 42/2. Tel. 1554. 7834

Od 1 listopada

potrzebna służąca samodzielną, umiejącą dobrze gotować, świadectwa wymagane. Adres wskazuje „Dzień Pomorski“ Toruń. 7822

Sprzedam

skład kolonialny z mieszkaniem. Toruń, ul. Koszarowa 24.

PIERWSZORZĘDNE

OBIADY 0,80 gr

i **PRIMA**

FLAKI

„HUNGARIA“

TORUŃ

ul. Prosta 19. 7830

Samochód

używany w dobrym stanie 4 osobowy, najchętniej mały Fiat Polski lub temu podobny kupię. Oferty kierować pod „Mały“ do Adm. „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 7821

Poszukuję

10 mechaników specjalistów z narzędziami do reperacji wszelkich maszyn biurowych i 3 grawerów do stempli. Zgłoszenia „Dzień Pomorski“ Toruń, pod „Specjaliści“ nr. 7810

HALLO! UWAGA!

Porcelana

Serwisy do kawy od 6 zł, Serwisy obiadowe od 35 zł. Wyznaczki, talerze i t. d. „ZELAZOPOL“ Toruń, Nowy Rynek 18, tel. 442.

UWAGA!

FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11

Na nadchodzący sezon przetwarzam oraz wykonuję fachowo ze skór własnych według najnowszych modeli paryskich po cenach **najniższych**. Zwiedzenie nie obowiązuje kupna.

Zobacz

„Kiermasz Światowy“ Toruń, St. Rynek 30. Tyśiące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

Futro

męskie za 150.— zł, do odstąpienia. Adres w filij Administracji „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 7793

Grobowe lampki i świece

najkorzystniej

Hurtownia Jan Kapczyński

Toruń — Brodnica 7801

Udzielam

tanio korepetycji i

lekcyj

francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń, Sukiennicza 4. 6338

Pośrednictwo

kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, reedagowanie wniosków, odwołania sądowych (4829)

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Toruń, Most Pauliński 1.

Piece

wszelkiego rodzaju, okucia budowlane, blacha cynkowa i żelazna, gwoździe i wszelkie wyroby żelazne. Ceny niskie!

„ZELAZOPOL“ Toruń,

Nowy Rynek 18. tel. 442. [7627]

Mieszkanie

od zaraz do wynajęcia. Pokój 4x5 m. Duża kuchnia, duża komora. Bielawski Tczew, Kolejowa 5. 7811

KWIT ABONAMENTOWY.

Do
Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIADZKI“, „DZIEŃ BYDGOSKI“, „DZIEŃ TCZEWSKI“, na miesiąc listopad 1934 r. i proszę należność zł. 2.89 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIADZKI“, „DZIEŃ BYDGOSKI“, „DZIEŃ TCZEWSKI“, za mies. listopad 1934 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Nie stosować przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do
Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIADZKI“, „DZIEŃ BYDGOSKI“, „DZIEŃ TCZEWSKI“, na mies. listopad i grudzień 1934 r. i proszę należność — zł. 5.78 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 5.78 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEŃ GRUDZIADZKI“, „DZIEŃ BYDGOSKI“, „DZIEŃ TCZEWSKI“, za mies. listopad i grudzień 1934 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Nie stosować przekreślić.



Na ziemiach Pomorza

Pełny obraz olbrzymiego zwycięstwa naszego Obozu w wyborach do rad gromadzkich na Pomorzu przyniosły ostateczne obliczenia wyborcze

Wczoraj nad ranem nadeszła wiadomość o wyniku wyborów w powiecie chojnickim. Na 87 gromad utworzonych w tym powiecie 75 zgłoszono listy kompromisowe, w 12 zatem odbędą się wybory. Na 1088 radnych — BBWR, zdobyło 655 mandatów, Str. Nar. — 252, NPR — 20, PPS — 2, bezpartyjni — 22, Niemcy — 137.

Zatem razem w 16-tu już powiatach, na ogólną liczbę 1288 gromad w 1123 złożono listy kompromisowe. Wobec czego w tych gromadach wybory się

nie odbędą, a odbędą się tylko w 161 gromadach. Na ogólną liczbę radnych wybranych z list kompromisowych — 15.643 — Bezpartyjny Blok przeprowadził 10.606 radnych, czyli przeszło 67 proc. wszystkich radnych, a poza tem Str. Nar. uzyskało 1.814 radnych czyli ponad 9 proc., NPR — 906 czyli 5 proc. Gdy zwrócimy uwagę, że ci działacze którzy weszli z innych ugrupowań polskich na listy kompromis, dla swych walorów osobistych jako przyszli rozumni, rzetelni i niepolitykujący dzia-

łacze w radach gromadzkich — to będziemy mieli pełny obraz olbrzymiego zwycięstwa wyznawanych przez nasz Obóz hasel i na terenie wsi pomorskiej.

Jak donoszą z Wielkopolski, zgłoszono tam do 2493 gromad w 2261 gromadach jedne listy kompromisowe. Dodając te cyfry do cyfr naszych pomorskich, otrzymamy wynik ogólny mówiący o tem, że w 92 proc. wszystkich gromad na Pomorzu i w Wielkopolsce przeszły jedne listy kompromisowe i kandydaci wysunięci przez nasz Obóz.

Tak samo zdecydowaną i przyniatającą większość we wszystkich radach gromadzkich będą mieli członkowie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Z powyższego wynika, że stronictwa polityczne i różne partie sromotną poniosły klęskę i że na nic nie zdały się ich kręctwa partyjne i szacherki polityczne. Padły one ofiarą własnych metod zaślepienia i zakłamania.

Tak samo musimy zwyciężyć w 161 gromadzie na Pomorzu, gdzie wybory odbędą się 27 bm.

Budowa portu lotniczego w Rumji pod Gdynią rozpoczęta

W ostatnich dniach przystąpiono do budowy portu lotniczego na lotnisku w Rumji pod Gdynią. W związku z tem od kwietnia 1935 r. zaprowadzona ma być stała komunikacja lotnicza między Gdynią i Warszawą. Dowiadujemy się również, że na okres zimowy tj. z dniem 1 listopada br. do dnia 31 marca 1935 ruch lotniczy Gdynia (Gdańsk) — Warszawa zostanie wstrzymany.

Po wyroku uwalniającym dziewięć miesięcy więzienia

Przed kilku tygodniami odpowiadał przed sądem ławniczym w Gdańsku kupiec Artur Wiebe z Ludakopp za rozsiewanie nieprawdziwych pogłosek, jakoby senatorzy Greiser i Batzer dopuścili się nadużyć i zamierzali zbiec zagranicę. Rozprawa karą zakończyła się wówczas uwięzieniem oskarżonego.

Przeciwko temu wyrokowi zgłosił prokurator apelację, którą rozpatrywał w tych dniach Trybunał Karny Sądu Dkręgowego, który zniósł wyrok pierwszej instancji i skazał Wiebego na 9 miesięcy więzienia.

Co? - Kiedy? - Gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej:

„Romans” — w piątek, 19 bm. w Tucholi; w sobotę, 20 bm. w Świeciu; w niedzielę, 21 bm. w Grudziądzu.

Komendant „młodych narodowców” w Walichnowach

członkiem szturmowców S. A.

Na terenie powiatu tezewskiego działa od dłuższego czasu głośny przywódca endecki, znany warchoł, komendant „młodych narodowców”, siedlarz bez zajęcia nazwiskiem Osisko, Szczególnie popierał i forsował tego działacza „Pielgrzym”. P. Osisko przy tworzeniu listy narodowej wysunął siebie na czołowe miejsce radnego. „Ilustrowany Kurjer Starogardzki” podaje o nim ciekawe szczegóły.

Osisko przybył na zebranie „Jungdeutsche Partei” w Rozgartach dnia 22 września br. Gdy zebrani nie chcieli go mieć między sobą, Osisko

prosił ich o przyjęcie na członka J. D. P. i wygłosił przemówienie, oświadczając między innymi w języku niemieckim, że napewno ta partja na nim się nie zawiedzie. Powiedział także, że należy nawet do partji szturmowej hitlerowskiej S. A. w Gdańsku. Na dowód pokazał im legitymację. Po zebraniu razem z innymi śpiewał: „Deutschland, Deutschland über alles”.

Słusznie zapytuje „Ilustrowany Kurjer Starogardzki” czy szturmowce hitlerowski zdolni jest głosić hasła „Wielkiej Polski”.

Bojówka endecka z nożami

napadła na poważnych gospodarzy obradujących przed wyborami

(p) Z Poznania donoszą: W powiecie wrzeskim z Nowejwsi Królewskiej odbyło się przed ogłoszeniem wyborów do rad gromadzkich zebranie publiczne Narodowego Bloku Gospodarczego. Zebranie to miało na celu stworzenie jednej listy kompromisowej. Zgromadzeni obradowali w atmosferze powagi i rzeczowego rozpatrywania potrzeb gospodarki wiejskiej. Podczas obrad bojówka endecka złożona z młodych narodowców wpadła do sali i, zagasiwszy światło, poraniła

nożami kilku sjiwowych uczestników zebrania. Napastnicy ci znajdują się w areszcie i w najbliższym czasie odpowiedzą za barbarzyński napad przed sądem.

Oto jakimi metodami posługiwało się Stronictwo Narodowe przed wyborami gromadzkimi w Wielkopolsce. — Bojówki partyjne nawet nożami usiłowały udaremnić stworzenie listy kompromisowej. Te same metody działalności Str. Nar. stosowało i na Pomorzu.

Za „miłość” Bydgoszczy posiedzi

Rzeźnik z zawodu a globtroter z zamiłowania narazie nie może kontynuować podróży

Bydgoszcz, jakkolwiek może uchodzić za Mekkę dla wielu „ptaszek o niebieskim opierzeniu” natalających na gród nadbrdzański całymi szalarami z różnych stron świata — w niedalekiej już zapewne przyszłości będzie skrzętnie omijana przez wszelakich wędrowców. Tak przynajmniej przypuszczać można, jeśli się zważy że policja nasza od pewnego czasu strasza się w odniesieniu do kategorii „obieżywiatów” bardzo nieufna, badając każdą nie małą paczkę pod światło, a podpis — pod lupą. — Zdzieli to, właśnie nieufności dwaj wytworni „Francuzi” mrs. Jenette i Langlade mu Wiel się w końcu przedstawić za pp. Szymczaka i Koniecznego, gdyż w niewyraźnych odciskach pieczętek „władz francuskich” policja rozpoznała... odciski monet. I dzięki tej samej podejrzliwość — podróżujący całkiem zresztą oficjalnie „po polsku” p. Jan Sikora musiał wczoraj przerwać podróż „naokoło świata” I to tylko dlatego, że policja stwierdziła, iż już w pierwszym, ale zato bardzo długim etapie po-

dróży dookoła globu, w którym imć pan Sikora zwołał „narazie” zwiędzić tylko kilka miast Polski — zagląda on zbyt często do Bydgoszczy.

Ta właśnie okoliczność go zgubiła. Policja nie wierząc, by jak ongiś do Rzymu wszystkie drogi wiodły obecnie do Bydgoszczy uznała za stosowne podróż globtrotera narazie przerwać. Okazało się bowiem, iż Sikora, bezrobotny rzeźnik z Ostrowa, nie mając żadnych dokumentów wydanych przez władze administracyjne do uprawiania turystyki w charakterze obieżywiata zarabiał podwójnie. Raz przez szumne kartki reklamowe, głoszą o jego podróżach po zagranicę, dokonanych chyba w zakresie własnej fantazji, a powtórę — przez nagabywanie zarządów cechów rzeźnickich, gdzie „bezrobotny rzeźnik” (dla odmiany) zawsze umiał z litościwych kies wyduścić kilka, czy kilkanaście nawet złotych.

Sikora, podobnie jak Szymczak i Konieczny — ma również w swoim albumie wiele naz-

Smigło samolotu zabiło parę koni

Samolot wojskowy podczas lądowania na polu w Tuszewie pow. grudziądzkiego, zawadził o parę znajdujących się tam przy pracy koni, będących własnością rolnika Józefa Laskowicza. Oba konie zostały uderzone smigłem aparatu i doznały tak ciężkich obrażeń, że musiały być dobite.

Na szczęście aparat nie doznał szwanku, i pomyślnie wylądował.

Powiesił się w stodole swego zięcia

W nocy z niedzieli na poniedziałek popełnił samobójstwo 73-letni Michał Stosincki zamieszkały w Budań, pow. starogardzkiego.

Stosincki udał się do stodoły swego zięcia Fr. Chmielewskiego i powiesił się tam na umocowanym na belce powrozie. Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia małżeńskie pomiędzy staruszką i jego również sędziwą żoną.

Włamanie do magazynu kolejowego w Zblewie pow. starogardzkiego

W nocy z dn. 15 na 16 bm. niewykryci dotychczas sprawcy dokonali zuchwałego włamania do magazynu stacji kolejowej w Zblewiew. pow. starogardzkiego.

Włamywacze udali się przedtem do kuczi kolejowej, gdzie zaopatrzyli się w narzędzia, potrzebne im do włamania, jak to — świdry, łomy i t. p., poczem po rozbiciu zamka i wyważeniu drzwi, dostali się do magazynu, skąd zrabowali przesyłkę materiałów włókienniczych wartości 150 zł. Po dokonaniu kradzieży złoczyńcy zdołali zbiec.

Jan Jamry, brat morderców mleczarza Altmana kolporterem i fałszerzem pieniędzy

Przed kilku dniami policja bydgoska ujęła i osadziła w areszcie niejakiego Jana Jamrego, brata głośnych przed kilku laty morderców mleczarza z Wilcza powiatu bydgoskiego śp. Altmana, odsiadujących karę w więzieniu, jako silnie podejrzanego o

fałszerstwo pieniędzy i kolportaż fałszyków. Jamry, podobnie jak wszyscy fałszerze działający na bruku bydgoskim, miał kontakt z Łodzią, gdzie mieściła się hurtownia fałszerska. Podczas aresztowania znaleziono przy nim 4 fałszyki jednozłotowe, oraz podczas dalszej rewizji w domu — naczynie do stopu.

Z polecenia władz sądowych Jan Jamry został osadzony w areszcie prewencyjnym.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej . . . 50 fen.
„ „ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł
Z odnośnikiem do domu 2.80 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.89 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . . 2.32 gd; przez gońca . . . 1.75 gd
z odbieraniem w administracji wprost . . . 4.00 gd
Zagranicą
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężniński, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

U W A G I:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówką. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie została zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Wojska 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego”: Władysław Szydłowski, Inowrocław, ul. Solankowa 4. — Redaktor odpowiedzialny na Tezew: Antoni Czerwiński, Tezew, ul. Kościuszki 1.
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.